

## Uroczystości pogrzebowe księżnej Erdmuty brandenburskiej (1561–1623)

Joanna A. Kościelna  
Szczecin  
joanna.koscielna@o2.pl

---

### Abstrakt

Artykuł jest próbą przedstawienia porządku pogrzebowego i uroczystości funeralnych księżnej pomorskiej Erdmuty (1561–1623). Podjęto w nim kwestie zdrowia „wdowy słupskiej”, organizacji pogrzebu, eksportacji zwłok i przebiegu uroczystości w mieście rezydencjonalnym.

### Abstract

The article is an attempt at presenting the funeral order and ceremonies of Erdmuthe, the Duchess of Pomerania (1561–1623). The text mentions the health of the ‘widow of Stolp’, the organisation of the funeral, the exportation of the corpse and the course of the ceremony in her residential town.

### Słowa kluczowe

Erdmuta brandenburska, ordo funebris, ars moriendi, podróż eksportacyjna, pogrzeb, przestrzeń ceremonialna, Słupsk (Stolp), Szczecin (Stettin)

### Keywords

Erdmuthe of Brandenburg, ordo funebris, ars moriendi, exportation journey, funeral, ceremonial space, Słupsk (Stolp), Szczecin (Stettin)

---

Uroczystości pogrzebowe pomorskich władczyń nie były dotąd przedmiotem analiz. W wydanym w roku 2017 zbiorowym dziele „*Pompa funebris książąt z dynastii Gryfitów*”<sup>1</sup> skupiono się w zasadzie na funeraliach męskich członków dynastii. Prezentowany artykuł jest próbą przedstawienia porządku pogrzebowego i uroczystości funeralnych księżnej pomorskiej Erdmuty (1561–1623). Podjęto w nim kwestie zdrowia „wdowy słupskiej”, organizacji pogrzebu, eksportacji zwłok i przebiegu uroczystości w mieście rezydencjonalnym. Ze względu na fakt, iż ceremonie pogrzebowe władczyń pomorskich są słabo znane, zdecydowano się na stosunkowo długie opisy kolejnych ich etapów. Krótkie omówienie życia władczyni pełni funkcję wprowadzającą.

---

<sup>1</sup> Łopuch 2017.

Badacz funeraliów pomorskich dysponuje – poczynając od 2. połowy XVI w. – materiałem dość różnorodnym, choć w różnym stopniu zachowanym, obejmującym zarówno pisma urzędowe, kazania pogrzebowe, epicedia, nieco źródeł ikonograficznych, a także opisy kronikarskie. Odnoszą się one jednak przede wszystkim do pochówków książąt<sup>2</sup>.

Podstawową źródłową artykułu są dokumenty znajdujące się w Archiwum Państwowym w Szczecinie, w zespole Archiwum Książąt Szczecińskich/Herzoglich Stettiner Archiv oraz cztery kazania pogrzebowe wygłoszone przez kaznodzieję dworu słupskiego (*Hofprediger*), Daniela Rubenoviusa<sup>3</sup>. Jako bazę porównań i przede wszystkim uzupełnień wykorzystano materiały dotyczące pogrzebów dwóch innych księżnych pomorskich: „wdowy szczecińskiej”, Anny szlezwicko-holsztyńskiej (zm. 1616 r.) i „wdowy wolińskiej”, Anny Marii brandenburskiej (zm. 1618 r.).

\*\*\*

Przyszła księżna pomorska urodziła się 11 czerwca 1561 r. na zamku w Zechlin<sup>4</sup>, jako najstarsza córka margrabiego Jana Jerzego (1525–1598) i jego drugiej żony, Sabiny von Ansbach (1548–1575). Pomysł małżeństwa Hohenzollernówny, z władcą Pomorza pojawił się w 1568 r., a jego autorem był najprawdopodobniej Jacob von Zitzewitz (1507–1572)<sup>5</sup>. Zaślubiny pary odbyły się dziewięć lat później, 17 lutego 1577 r. w Szczecinie. Brandenburski mariaż był na Pomorzu krytykowany<sup>6</sup>. Erdmuta, przybywając na Pomorze, zastała wyrafinowany, prowadzony z rozmachem dwór<sup>7</sup>. Para książęca wiodła życie, pełne przepychu, zbytku i bardzo kosztowne, na co pozwalały środki finansowe, które jednak zaczęły się wyczerpywać u schyłku ich panowania<sup>8</sup>. Utrzymywano ściśle kontakty towarzyskie z dworami brandenburskim, meklemburskim i saskim, bowiem księżna przez cały pomorski okres swego życia (1577–1623) była w bliskich stosunkach z młodszą siostrą, elektorową – wdową Zofią.

Jan Fryderyk zmarł nagle 9 lutego 1600 r. w Wologoszczy (Wolgast), a Erdmuta już w początkach maja „z niezadowolaniem, skargą i niechęcią”, zabierając „świętej pamięci księcia biżuterię, łańcuchy i klejnoty” wyjechała do swej oprawy wdowiej w Słupsku<sup>9</sup>. Warto zauważyć, iż tylko przez krótki czas, od chwili śmierci męża do jego pogrzebu, który był także dniem przejścia władzy przez następcę, książęce wdowy nosiły tytuł

<sup>2</sup> Próba całościowego spojrzenia na problematykę pogrzebów książąt pomorskich jest publikacja *Pompa funebris książąt z dynastii Gryfitów* – Łopuch 2017. Łuki w materiale historycznym uniemożliwiają prześledzenie kolejnych etapów kształtowania się pomorskiego *ordo*. Jest to jednak sytuacja dość typowa i dotyczy nie tylko państw Europy Środkowej – por. Woodward 1997, 7–8.

<sup>3</sup> Rubenovius 1624. Druk zawiera 4 kazania (numeracja stron od 1 do 198), biogram (*Belangenđt, der Durchleuchtigen Hochgebornen, Fürstinen und Frawen, Frawen Erdmuten (...) Ankunft, Christliches Leben und Wandel (...)*) – numeracja literowa, od a do c-v); *Procession und AnOrdnung (...)* – numeracja literowa od c-ij do d2; *Benevolo Lectori* autorstwa Martina Leuschnera – numeracja literowa, od d2-r do d3-v oraz *In beatis obitum* – numeracja literowa od e do e-iii-v.

<sup>4</sup> Podstawowym źródłem informacji o życiu księżnej pozostaje biogram opracowany przez D. Rubenoviusa – por. Rubenovius 1624 oraz informacje zebrane przez Emila Metznera – por. Metzner 1909.

<sup>5</sup> Stojentin 1897, 226.

<sup>6</sup> Wedel 1882, 230.

<sup>7</sup> Frankowska-Makala, Makala 2017, 166.

<sup>8</sup> Petsch 1907, 7; Schleinert 2017, 33, 34.

<sup>9</sup> Wedel 1882, 394.

„*książęcych wdów szczecińskich*” (*Fürstliche Stettinsche Wittwe*), potem określano je od nazwy głównej siedziby wdowiej (*wdowa wolińska, trzebiatowska, szczecinecka, słupska, wdowa z Loitz*).

Zmiana statusu z księżnej na księżnę-wdowę słupską, *fürstliche Witwe zu Stolp, stolper Wittwe*, stworzyła liczącej 39 lat Erdmucie nowe możliwości działalności. Jednym z jej pierwszych przedsięwzięć było upamiętnienie męża, co uczyniła w wielkim stylu odbudowując – „*sumptu non parvo*” – znajdujący się w pobliżu słupskiego zamku zrujnowany kościół poddominikański i fundując do niego ołtarz i ambonę<sup>10</sup>. Czyn ten dowodzi, iż potrafiła zdefiniować swą rolę jako strażniczki i nosicielki pamięci („*Selbstdefinition als Trägerin der Memoria*”)<sup>11</sup>. Potwierdzają to także liczne prowadzone przez księżną przebudowy i upiększenia w zamku słupskim i w dworze w Smołdzinie, który po spaleniu się w 1614 r. został przez nią od nowa wybudowany<sup>12</sup>. Były to działania właściwe dla wielu książęcych wdów Starej Rzeszy<sup>13</sup>. W sprzeczności z rozmachem aktywności Erdmuty jako *Bauherrin* jest wyrażony przez Martina Wehrmanna pogląd o złym stanie jej finansów<sup>14</sup>. Wydaje się, że badacz nie miał racji. O dobrej kondycji majątkowej *wdowy słupskiej* świadczy wielkość jej dworu, który liczył co najmniej 65 osób<sup>15</sup>, a fakt prawie natychmiastowego nadania domeny słupskiej i klucza smołdzińskiego po śmierci Erdmuty Annie Croÿ przez chcącego ją dobrze zabezpieczyć majątkowo brata, Bogusława XIV, także dowodzi atrakcyjności finansowej pozostawionego majątku<sup>16</sup>.

Księżna-wdowa żywo interesowała się sprawami rodzinnymi, czego wyrazem jest nie tylko jej korespondencja, ale i aktywność w aranżowaniu małżeństw dzieci siostry: Christiana II z Jadwigą duńską (1602 r.) i Zofii z Franciszkiem I pomorskim (1610 r.). Uczestniczyła w uroczystościach pogrzebowych swych szwagrów, Barnima XII (1603 r.), Kazimierza VII/IX (1605 r.), Bogusława XIII (1606 r.), a także zmarłego w wieku 27 lat siostrzeńca, elektora saskiego Chrystiana II (1611 r.). W tym samym roku musiała sama zorganizować pogrzeb, zmarła bowiem jej wychowanica, księżniczka Katarzyna Urszula<sup>17</sup>. W 1613 r. odwiedził ją w Słupsku siostrzeniec, August saski<sup>18</sup>. Kolejne lata przynosiły głównie smutki, umierali młodo pomorscy książęta: Jerzy II/III (1617 r.), Filip II (1618 r.), Franciszek (1620 r.), Ulryk I (1622 r.), zmarły też obie rodzone siostry, w 1618 r. „*wdowa wolińska*”, *Fürstliche Wittwe zu Wollin*, Anna Maria, a 7 grudnia 1622 r. w Colditz w Saksonii – ukochana Zofia.

<sup>10</sup> Cramer 1628, 114–115, 119–122; Wislocki 2001, 229–230. Na działalność Erdmuty jako opiekunki ludności kaszubskiej, starającej się o zapewnienie jej pastorów znających język „wendyjski” zwraca uwagę Z. Szultka 2017, 56–57.

<sup>11</sup> Schattkowsky 2003, 25–26.

<sup>12</sup> Rubenovius 1624, b-ij-v.

<sup>13</sup> Wunder 2017, 10.

<sup>14</sup> Wehrmann 1906, 82.

<sup>15</sup> APS, AKS I/2437, 267-269. Podobnej wielkości był dwór jej siostry, „*wdowy wolińskiej*”, Anny Marii, który liczył 64 osoby. APS, AKS I/2426, 231-235. Księżna Jadwiga, wdowa po Ulryku miała dwór liczący 65 osób. Bloth 1981, 36. Kwestia, jak i na jakiej podstawie badać liczebność dworów jest przedmiotem dyskusji w nauce.

<sup>16</sup> Szultka 1996, 15-16. Nadania dokonał Bogusław XIV już 20 listopada 1623 r.

<sup>17</sup> Katarzyna Urszula (18 kwietnia 1580 w Ratzeburgu – 18 lutego 1611 r. w Słupsku), córka Franciszka II von Sachsen-Lauenburg i Małgorzaty (1553-1581), córki Filipa I pomorskiego. Od 1588 r. przebywała na dworze w Szczecinie, potem w Słupsku. Książę Jan Fryderyk w swym testamencie zapisał siostrzenicy sumę 3000 guldenów. APS, AKS I/2377, 345; Hildebrand 1611.

<sup>18</sup> Metzner 1909, 15.

Czas wdowieństwa był okresem aktywności księżnej i jej samodzielnych decyzji, pełnej emancypacji spod męskiej władzy<sup>19</sup>. W ostatnich kilku latach życia był to także okres coraz poważniejszych chorób i fizycznego cierpienia.

Kondycja zdrowotna Erdmuty w młodości, jak można sądzić, nie była zła. Problemem był brak potomstwa. Wyjazd do Karlsbadu podjęty jesienią 1588 r., przy okazji podróży Jana Fryderyka na dwór cesarski, Wedel opatrzył złośliwym komentarzem, iż mąż zabrał ją tam „*vielleicht dadurch sich der Sterilität abzuhelfen*”<sup>20</sup>, bezpłodność bowiem nie dotyczyła księcia<sup>21</sup>. Bezdzielnosć pary księżęcej nie oznaczała katastrofy dynastycznej, gdyż w małżeństwach braci Jana Fryderyka rodziły się dzieci, tak więc przyszłość rodu nie wydawała się zagrożona. Śmierć męża (1600 r.) stała się powodem załamania zdrowia Erdmuty. Traumatycznym przeżyciem okazał się dla niej jego pogrzeb, zaś nielubiący margrabianki Wedel zapisał współczująco: „*ponieważ z powodu głębokiego smutku i wielkiego cierpienia była słaba i bez siły, niesiono dla niej czarny fotel, na którym kilka razy spoczywała*”<sup>22</sup>. W ostatnich latach małżeństwa księżna dość poważnie przytyła, co ukazują jej podobizny<sup>23</sup>. Od około 1614 r. w korespondencji „*wdowy słupskiej*” pojawiają się informacje o różnych dolegliwościach<sup>24</sup>. W ostatnich pięciu latach życia towarzyszyły jej ostre i gwałtowne bóle kończyn (*Glieder*), w końcowych tygodniach życia choroba objęła także szyję i brzuch (*Halss und Leib*), przez pięć ostatnich dni nic prawie nie jadła i miała kłopoty z mówieniem<sup>25</sup>. Opisane objawy nie dają wystarczającej podstawy do odpowiedzi na pytanie o przyczynę śmierci księżnej. Schorzenie na pewno miało charakter przewlekły, z okresami zaostrzeń.

Przez dwadzieścia trzy słupskie lata nad zdrowiem księżnej czuwali znakomici medycy. Początkowo jej lekarzem był doktor Constantinus Desiderius Oessler (*doctor, unser Medicus*)<sup>26</sup>, od 1583 r. lekarz dworski jej męża, który jednak dość szybko wrócił na dwór w Szczecinie. Na krótko zastąpił go Jacob Fabricius (Faber), będący także lekarzem księcia Kazimierza (zm. 1605 r.)<sup>27</sup>, w 1608 r. obowiązki archiatry dworskiego objął Andreas Hildebrandt i opiekował się Erdmutą przez pięć lat. Po nim

<sup>19</sup> Wielostronne omówienie działalności książęcych wdów w Starej Rzeszy przynosi publikacja, *Fürstliche Witwen in der Frühen Neuzeit. Zur Kunst- und Kulturgeschichte eines Standes* – Ilg 2015.

<sup>20</sup> Friedeborn 1613, 134 [Ander Buch]; Wedel 1882, 311. O okolicznościach podróży, patrz: Barthold 1842, 404–405.

<sup>21</sup> Jan Fryderyk miał nieślubną córkę – Rymar 1995, 191; Kościelna 2019.

<sup>22</sup> Wedel 1882, 386; Kościelna 2017, 60.

<sup>23</sup> Hoffmann 1933, 43 (opis), medalion wykonany przez Tobiasa Wolffa (zdjęcie: tablica II). Portret Erdmuty z około 1602 r. w kościele zamkowym, obecnie pw. św. Jacka w Słupsku.

<sup>24</sup> W liście do księcia Franciszka z 3 stycznia 1614 r. donosiła, iż cierpi na ciężkie przeziębienie – APS, AKS I/2438, 59–60. Owa przypadłość musiała trwać już jakiś czas, bowiem Franciszek odpowiadając na ten list wspomniał o „*stałej niedyspozycji ciała*” – APS, AKS I/2438, 63 (list z 7 stycznia 1614 r.). Rok później Erdmuta nie narzekała na zdrowie, „*jesteśmy w dość dobrym zdrowiu i [czujemy się] znośnie, dziękować Bogu Wszchemogącemu*” – APS, AKS I/2438, 69 (list z 2 października 1615 r.). W 1616 r. księżna pisała o ataku kamienia, który zatrzymał ją na pewien czas w łóżku, co zdarzało się już wcześniej – APS, AKS I/2438, 77 (list z 16 września 1616 r.). Wspomniała o nim także rok później – APS, AKS I/2438, 97 (list z 19 marca 1617 r.). Filip Hainhofer (2000, 97–98) pisze, że księżna-wdowa słupska chorowała w czasie jego pobytu na Pomorzu (24 sierpnia – 2 października 1617 r.).

<sup>25</sup> Rubenovius 1624, b-b iij-v.

<sup>26</sup> Haken 1866, 153.

<sup>27</sup> Jacob Faber był lekarzem miejskim (*Stadtphysicus*) w Stargardzie. Zmarł w Szczecinie 17 sierpnia 1638 r., pochowano go w kościele Mariackim – APS MW, 149 bns.

stanowisko przejął dr Johann Klug i piastował je do końca życia księżnej<sup>28</sup>. Również opieka duchowa „wdowy słupskiej” stała na wysokim poziomie. W otoczeniu księżnej byli wykształceni, wyraźnie spełniający jej oczekiwania i odpowiadający duchowym potrzebom pastory: Daniel Rubenovius, kaznodzieja dworski (*Hofprediger*)<sup>29</sup>, Michael Pontanus<sup>30</sup>, pastor w Smołdzinie, gdzie miała dwór, określony jako jej spowiednik (*Beichtsvater*) oraz wygłaszający kazania w jej komnatach w dniach choroby pastor *zu Cublitz* (Kobylnica), Erasmus Jänicke<sup>31</sup>.

Ostatnie miesiące życia Erdmuty opisał jej kaznodzieja nadworny (*Hofprediger*) w personalich dołączonych do mów pogrzebowych. Umieranie władczyni utrzymał w konwencji spektaklu władzy, co oznacza, że zrobił wiele, aby nie dopuścić niepowołanych za jego kulisy, by śmierć pozostała *mysterium tremendum*<sup>32</sup>. Mimo tych zabiegów, przekazał sporo informacji o wydarzeniach rozgrywających się w komnacie księżnej. W teatrze śmierci przedstawionym przez Rubenovius jest właściwie tylko dwóch aktorów, *moribunda* i jej pastor, znikają postacie dworzan, lekarz wspomniany jest tylko jako ten, który uczynił wszystko, co w ludzkiej mocy i zostawił miejsce na działania Boga<sup>33</sup>. Erdmuta była świadoma, iż umiera, ale w jej postawie przez cały czas trwania choroby, nawet w dokładnie zrelacjonowanych trzech ostatnich dniach, nie widać ani pogodzenia się ze śmiercią, ani tym bardziej oczekiwania na nią, tak przejmująco obecnego w ostatnim etapie życia jej siostry, Anny Marii<sup>34</sup>. Naczelną cechą przekonań eschatologicznych Erdmuty była wiara w miłosierdzie Boże, co było zgodne z protestancką teleologią dobrej śmierci (*ars bene moriendi*), jednak w przekazie Rubenoviusa pojawiają się echa tego, co teologia luteraska określa terminem „*Anfechtung*” (*tentatio, pokuszenie*), czasem trwogi, ale też psychomachii, duchowych zapasów z demonami<sup>35</sup>. Kaznodzieja uwypuklił hart ducha władczyni w obliczu choroby, znoszenie zsyłanych cierpień z budującym męstwem. Księżna zęgnęła się ze światem jako wierna luteranka; raczej nie odcisnął się na niej ferment religijny, który

<sup>28</sup> Johannes Klug (Klugius) (1586–1663), dr med., syn Georga Kluga i Anny Moltzan. Po śmierci Erdmuty został lekarzem króla Polski Władysława IV Wazy.

<sup>29</sup> Daniel Rubenovius (Rubenow) pochodził ze Stargardu, w 1602 r. został kaznodzieją dworu Erdmuty w Słupsku, w 1610 r. prepozytem synodu słupskiego. Był żonaty z Ursulą Tessen. Zmarł w 1631 r., pochowany obok żony przed amboną w kościele zamkowym w Słupsku. W testamentie oboje zostawili legaty na kościół, szkołę i biednych. Co roku, w dzień św. Urszuli w kaplicy św. Ducha wygłaszano wspominające ich kazanie – Cramer 1628, 167–168; Wutstrack 1795, 251; Metzner 1909, 9–10; Szultka 1994, 28.

<sup>30</sup> Michael Pontanus (Brüggemann), (1583–1654). Z inicjatywy księżnej Anny, w 1643 r. przetłumaczył i opublikował w Gdańsku „*Maty Catechizm D. Marcina Luthera, niemiecko-wandalski albo słowiński (...)*” – por. biogram Hillius 1659, 45–52 [Personalia].

<sup>31</sup> APS, AKS I/2437, 269; Rubenovius 1624, br. Erasmus Jänicke (Jancke) został pastorem w Kobylnicy w 1612 r. Zmarł 14 września 1629 r. Haken wystawia bardzo dobre świadectwo jego pracy – Haken 1866, 102–104, 130–131.

<sup>32</sup> Doceniając znaczenie „personalistów” (*Personalien*) jako ważnego źródła wiedzy o osobie zmarłej należy brać pod uwagę, iż ich treści były kontrolowane przez rodzinę książęcą, a ich oficjalny i propagandowy charakter w zasadzie wykluczał podawanie informacji wykraczających poza przyjęte wzorce. Bohlen 1869, VI–VII; Bepler 2002, 136.

<sup>33</sup> Dobra śmierć w rozumieniu epoki była aktem publicznym. O obecności innych osób przy łożu umierającej, ale nie wymienionych ani z nazwiska, ani z funkcji, pastor wspomina jednak dopiero opisując moment zgonu – Rubenovius 1624, c- v.

<sup>34</sup> Sellin 1619, b-b-v oraz c iij -v.

<sup>35</sup> „(...) *Anfechtung* jest czymś znacznie potężniejszym niż najbardziej radykalne wątpliwości (...). Tradycja luteraska określa ten stan „autodeformacją” (*incurvatus in se ipsum*), zamknięciem się w zakłętym kręgu grzechu, zerwaniem komunii z Bogiem, radykalną izolacją, utknięciem w nieskończonym monologu” – Bruncz 2012, 164; por. Janicki 2000, 76.

wstrząsał Księstwem w ostatnim dziesięcioleciu panowania jej męża, ani decyzja bratanka, elektora brandenburskiego Jana Zygmunta, przejścia na kalwinizm (1613).

Erdmuta w ostatnich dniach życia uporządkowała także swoje ziemskie sprawy, sporządzając testament<sup>36</sup>. Wyraziła w nim życzenie, aby jej ciało (*unsern Körper*) zostało pochowane „*in der Schlosskirchen zu Alten Stettin*”<sup>37</sup>. Spadkobierczynią większości swych dóbr uczyniła swą siostrzenicę, Zofię saską (1587–1635), wdowę po Franciszku I (1577–1620), i na nią złożyła obowiązek dopilnowania, by pogrzeb odbył się z pompą należną potomkini długiej linii elektorów i królów<sup>38</sup>. Księżna zmarła 13 listopada 1623 r., między 9 a 10 przed południem<sup>39</sup>.

Zaraz po stwierdzeniu zgonu ochmistrz dworu (*Hofmeister*) w Słupsku, Caspar *Bhöne* (*Böhne*, *Bohne*) i Joachim Maass<sup>40</sup> wysłali pospiesznie (*in eyle*<sup>41</sup>) list do Bogusława XIV z żalobną nowiną. Informowali, że powodem śmierci była znana księciu choroba, na którą nie pomagały żadne ludzkie środki aplikowane z najwyższą starannością, i że dwa dni wcześniej przyjęła komunię, a teraz „*wezwana [została] z tego doczesnego, pełnego utrapień życia i lez padołu do wiecznej szczęśliwości*”<sup>42</sup>. Wśród istotnych informacji znalazło się zapewnienie nadawców o czuwaniu przy zmarłej i wypełnianiu obowiązków jak za jej życia<sup>43</sup>.

Pierwsze czynności związane z rytuałem pogrzebowym rozpoczęły się wkrótce po zgonie, który stwierdził jej lekarz, dr Johann Klug. Ciało na pewno musiało być myte, nacierane zabezpieczającymi substancjami, zmarłej zamknięto oczy. Możliwe, że robiły to wynajęte kobiety<sup>44</sup>. Podobnie, jak w przypadku innych księżnych pomorskich, nie odnaleziono informacji o egzenterowaniu zwłok.

Zgon Erdmuty wywołał konieczność uporządkowania wielu spraw. Książę Bogusław w liście będącym odpowiedzią na pismo słupskich urzędników przesłał Henningowi Belowowi i Christoffowi Zastrowowi, oprócz rozporządzeń dotyczących zabezpieczenia dziedzictwa, czternastopunktową instrukcję w kwestii przygotowania pogrzebu<sup>45</sup>. W pierwszym punkcie nakazywał zabezpieczenie pieczęci i złożenie kluczy do skrzyń, szuflad i szaf znajdujących się we wszystkich komnatach księżnej w jednej szufladzie, którą należało zapieczętować i umieścić w bezpiecznym miejscu.

<sup>36</sup> Wiadomo, że spisywała testamenty w różnych okresach życia. W swym ostatnim, z 10 listopada 1623 r., wspomina o testamentach z 21 marca 1603 r. i z 4 października 1611 r. – APS, AKS I/2439, 172.

<sup>37</sup> APS, AKS I/2439, 173.

<sup>38</sup> APS, AKS I/2439, 173–174, 176; Rubenovius 1624, bii-j-v-2.

<sup>39</sup> Rubenovius 1624, c - c-v.

<sup>40</sup> Wysyłanie informacji o śmierci książęcych wdów było obowiązkiem dworzan. Po zgonie Anny Marii, „*wdowy wolińskiej*”, książę Franciszek I został powiadomiony, iż Bóg spełniając prośby chorej „(...) *heute Morgen kurz nach 4 Uhr von diesen Leben seligt abgefodert* (...)” – APS, AKS I/1988, 1 (list z 4 listopada 1618 r.).

<sup>41</sup> APS, AKS I/2439, 1–2.

<sup>42</sup> APS, AKS I/2439, 1.

<sup>43</sup> APS, AKS I/2439, 2; por. APS, AKS I/1988, 1 (list z 4 listopada 1618 r.) – w liście po śmierci Anny Marii informowano o zapieczętowaniu komnat i rzeczy osobistych.

<sup>44</sup> W dokumentach dotyczących kosztów pogrzebu teściowej Erdmuty, księżnej Marii saskiej (1583 r.) znajduje się informacja o zaplacie dla czterech kobiet, które zajmowały się jej ciałem i stróżowały przy nim. Każda otrzymała po 3 floreny – APS, AKS I/2010, 381, 425.

<sup>45</sup> APS, AKS I/2439, 3–16. Instrukcje takie były częścią normalnej, przyjętej na dworze procedury. Podobnie postąpił Filip II po śmierci Anny (1616 r.) – APS, AKS I/2425, 1–6 (instrukcja z 7 lutego 1616 r.) i Franciszek po zgonie Anny Marii – APS, AKS I/2426, 5–15 (instrukcja z 4 grudnia 1618 r.).

W drugim wydawał rozporządzenia odnoszące się do zwłok księżnej. Erdmutę w strój trumienny miały ubrać ochmistrzyni (*die hinterbliebenen Fürstlichen Frawenzim[m]ers hofmeisterin*) i żona landwójta. Władca nadmieniał, że zmarła zostawiła niebudzące wątpliwości rozporządzenie dotyczące stroju trumiennego i klejnotów<sup>46</sup>. Przypominał dworzanom, by włożyli jej na palec „[...] pierścień ślubny, który jego wysokość świętej pamięci książę i pan Jan Fryderyk, książę szczeciński, pomorski, nasz w Bogu spoczywający ukochany krewniak i pan, ofiarował swej świętej pamięci małżonce [...]”<sup>47</sup>. Wspomnianą przez Bogusława wolę Erdmuta wyraziła już w 1619 r. Księżna drobiazgowo opisała strój, w którym miała być pochowana: czepki, woal (welon), czarną, aksamitną suknię, wams, czarne, jedwabne buty<sup>48</sup>. Chciała, by w dłonie włożono jej bukciek z rozmarynu i pereł z literami<sup>49</sup>. Opis ten przywodzi na myśl luksusowy ubiór, w którym została sportretowana w pierwszych latach wdowieństwa<sup>50</sup>. Dobór biżuterii z pewnością nie był przypadkowy, choć powody wyboru konkretnych precjozów nie są dziś jasne<sup>51</sup>. Księżna wybrała złoty łańcuch, złoty krucyfiks z diamentami i rubinami, trzy pierścienie na prawą rękę: na kciuk z czarnym kamieniem, na palec serdeczny – pierścień ślubny z 13 diamentami i 5 kamieniami szlifowanymi w szpic, i jeszcze jeden pierścień z diamentem. Lewą rękę powinny zdobić cztery pierścienie: na kciuku dwa, jeden z turkusem, drugi z opalem, wymieniła jeszcze jeden pierścień z opalem oraz pierścioneczek (*Ringlein*) emaliowany na czarno. Jedna z bransolet, ozdobiona serduszkami z literami „E” i „S” i małymi koronami, mogła mieć charakter pamiątkowy, a litery były inicjałami Erdmuty i jej siostry Zofii (*Sophia*), wdowy po elektorze saskim, z którą całe życie była bardzo głęboko związana, lub matki Sabiny<sup>52</sup>. Podobny charakter mógł mieć opisany w 1862 r. przez Alcantarę emaliowany pierścień z wyzłobieniem na włożenie włosów. Niejasne jest pochodzenie złotego

<sup>46</sup> APS, AKS I/2439, 27. W odpowiedzi z 25 listopada 1623 r. Henning Below i Christoff Zastrow pisali, iż księżną zgodnie z wyrażoną przez nią cztery lata wcześniej wolą ubrały: „*Frau Hofmeisterin neben sehligen Hans Militzen Wittwen*”. APS, AKS I/2437, 207. Z analizowanych instrukcji dotyczących trzech pomorskich księżnych wynika, iż ubranie zmarłej w strój pogrzebowy należało do zadań ochmistrzyni jej dworu oraz żon najwyższych rangą urzędników lub wdów po nich.

<sup>47</sup> APS, AKS I/2439, 28.

<sup>48</sup> Opis stroju trumiennego: APS, AKS I/2437, 85–86.

<sup>49</sup> Na obrazie przedstawiającym Franciszka I na *bed of state*, „w dłoniach książę trzyma bukciek ziół opatrzony inskrypcjami” – Kunde 2013, 160. Być może w bukciecie Erdmuty pereły miały układać się w słowa lub pierwsze litery, np. E. Z. B. H. Z. S. P. = Erdmuth zu Brandenburg Herzogin zu Stettin-Pommern.

<sup>50</sup> Frankowska-Makała, Makała 2017, 170. Wymalowana na podwójnym portrecie w Słupsku i opisana w „*Vorzeichnüss (...)*” suknia to „(...) *typ sukni hiszpańskiej zwanej „ropa”, a w krajach niemieckich określanej także jako „weiter Rock”, otwartej z przodu, by ukazać ozdobną, spodnią szatę. (...) przypinane, długie do ziemi rękawy z pionowymi rozcięciami od ramienia do łokcia, przez które przekładano ręce, odsłaniając rękawy spodniej sukni*”. Frankowska-Makała 2013a, 94. Znajdująca się w zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie zrekonstruowana ciemnoczerwona suknia wydobytą z jednej z trumien nie pasuje do żadnego z opisów strojów księżnych pochowanych w krypcie (Anny, Anny Marii, Erdmuty), bowiem wszystkie mówią o sukniach czarnych. Obecnie jest uważana, choć z wątpliwościami, za suknię Anny szlezwicko-holsztyńskiej lub Erdmuty. Frankowska-Makała 2013b, 228–231. Możliwe, że kolor tkaniny zmienił się pod wpływem rozkładającego się ciała i że pierwotnie był jednak czarny.

<sup>51</sup> Klejnoty tu wymienione wydobyto 28 listopada 1862 r. w czasie wizytacji krypty, dokonanej pod kierownictwem Rudolfa von Stillfrieda hrabiego Alcántary. Złotą biżuterię Erdmuty przekazano do skarbcu Muzeum Hohenzollernów w Berlinie. NN 1878, 440–441; Lemcke 1909, 95; Frankowska-Makała 2013a, 84; 2013c. Wydaje się, że żaden z wymienionych precjozów nie pochodził ani z posażnych klejnotów Erdmuty, ani z darowanych jej przez gości wesela. Spis podarków ślubnych, które przywiozła na Pomorze i klejnotów, które otrzymała w dniu ślubu – APS, AKS I/2381, 821–879.

<sup>52</sup> Hipotezę Alcántary (NN 1878, 441), iż są to inicjały Ernesta Ludwika i Jadwigi Zofii odrzucił już Hugo Lemcke 1909, 95. Sceptycznie odnieśli się do niej także M. Frankowska-Makała i R. Makała 2017, 175–176.

pierścienia z heliotropem i wyrzeźbionym w nim skarabeuszem (to najpewniej ów „*Ring auf der Rechten Handt auffm daumen /mit einem Schwartzten steine*”), kusi przypuszczenie, że to dar kogoś, kto był na Bliskim Wschodzie, na przykład zaprzyjaźnionego z parą księżką Petera Kameke<sup>53</sup>.

Nacisk, jaki księżna kładła w testamencie na włożenie jej na palec pierścienia ślubnego, może świadczyć o pamięci o mężu, ale przede wszystkim jest manifestacją jej pozycji jako *Landesmutter, Regentin*. Z symboliki pierścienia ślubnego zdawano sobie sprawę; w instrukcjach księżąt Filipa II (pogrzeb Anny szlezwicko-holsztyńskiej, 1616 r.) oraz Franciszka I (pogrzeb Anny Marii brandenburskiej, 1618 r.) kwestia obrączki była eksponowana jako – poza strojem – najważniejsza. Pierścień ślubny był znakiem dwóch ról zmarłych wdów, jako żon i jako władczyń, wyobrażał ich związek z Księstwem. Wola Erdmuty, aby pochowano ją z pierścieniem-obrączką, koresponduje z życzeniem, by ciało spoczęło w nekropolii rodowej Gryfitów w Szczecinie. Księżna pragnęła po raz ostatni zaistnieć w pamięci Pomorzan jako „władczyni panująca”, a nie tylko „księżna-wdowa”. W takim kontekście pierścień ślubny nabiera charakteru ważnego rekwizytu reprezentacji.

Czynnością zamykającą pierwszy etap uroczystości żałobnych było wystawienie zwłok na widok publiczny (*Aufbahrung*) w komnacie, której ściany wyłożono czarnym sukniem, a okna zasłonięto<sup>54</sup>. Kazanie pastora Rubenoviusa wygłoszone w Słupsku 17 listopada (*Die Erste Predigt Gehalten den 17. Novemb. als die in Gott ruhende F. Leiche daselbst auss jhren Gemach hingetragen und eine Zeitlang beygesetzt worden*) wskazuje, że wszystkie najbardziej podstawowe czynności i procedury zakończono po czterech dniach od zgonu<sup>55</sup>.

Przy zmarłej dzień i noc czuwała honorowa straż złożona z dworzan i urzędników. Warta zmieniała się co kilka godzin; zabronione było niepotrzebne wchodzenie i wychodzenie z komnaty, czynienie zamieszania w pobliżu ciała<sup>56</sup>. Mający bardzo stary rodowód zwyczaj asysty przy zmarłym był jednak tyleż honorowy, co przykry, bo pachnące zioła i igliwie, którymi wysypywano komnatę, wypełniano poduszki i materac na którym spoczywało ciało, nie tłumili odoru rozkładających się zwłok. Bogusław XIV zlecając ochmistrzowi Casparowi Bohne zapewnienie wart honorowych sugerował, że do ich pełnienia może także przyjąć znakomitych mieszczan, a wszystkim zapewnić ma jedzenie i picie<sup>57</sup>. Zachowane rachunki dworu słupskiego potwierdzają, że rzeczywiście przygotowywano, niezbyt wyszukane, posiłki

<sup>53</sup> Kościelna 2015, 137–141.

<sup>54</sup> Por. Giesey 1960, 3–4; Chrościcki 1974, 48–50. W poszycie poświęconym pogrzebowi księżnej Anny Marii znajduje się informacja, iż po przygotowaniu ciała do ekspozycji ułożono je w Wielkiej Sali zamku w Wolinie, na ustawionym naprzeciw okna katafalku (*Tisch*), który nakryty był zwyczajną białą narzutą (*gewöhnlichem weissem Umbhang verkleidet*) – APS, AKS I/2426, 69.

<sup>55</sup> *Die Erste Predigt Gehalten den 17. Novemb. als die in Gott ruhende F. Leiche daselbst auss jhren Gemach hingetragen und eine Zeitlang beygesetzt worden* – Rubenovius 1624, 1–56.

<sup>56</sup> Por. porządek pogrzebowy Barnima IX/XI (zm. 1573). Behr-Negendank, Bohlen-Bohlendorf 1869, 44.

<sup>57</sup> APS, AKS I/2439, 31. Por. instrukcja Franciszka I z 4 listopada 1618 (Anna Maria), gdzie w tych samych słowach zezwolił księżę na zaproszenie do czuwań mieszczan. APS, AKS I/2426, 12, 42. Podobne zezwolenie wydał Filip II dla czuwających przy zwłokach Anny. APS, AKS I/2425, 5. Imienna lista osób czuwających przy zwłokach Anny Marii wskazuje, że starano się łączyć urzędników, pastorów, sługi, np. amtsman (*Hauptmann*) Hans Zastrow, pastor Joachim Dannewaldt, pisarz amtsmana Jochim Sasse, forys (*Vorreiter*) Jochim Raake. APS, AKS I/1988, 35–36, 41.



dla wart<sup>58</sup>. Czuwania przy zmarłej księżnej były widowym znakiem, że póki jej ciało nie spocznie w grobie, dwór wypełnia swe obowiązki. Ekspozycja stanowiła również okazję do „ostatniej audiencji”, do „złożenia władczyni hołdu oraz zademonstrowania ciągłości majestatu”<sup>59</sup>.

Śmierć Erdmuty oznaczała, iż jej dwór przywdziać musiał żałobę. Obowiązek zapewnienia stosownych ubiorów spoczywał na tym, kto dziedziczył. Bogusław XIV w liście do Belowa i Zastrowa przekazywał instrukcję, by zapewnili stroje żałobne (*Trawer Kleider*) „dwórkom i innym osobom”, *frawenzimmer vndt anderer Personen*<sup>60</sup>. Stroje kobiet, tak jak mężczyzn, były wykonane z czarnego materiału. Stosowny strój – *Traurkleidung* – obowiązywał też wszystkich uczestniczących w pogrzebie, urzędników dworskich, szlachtę, burmistrza, rajców Szczecina, ich żony i córki oraz delegacje pomorskich miast<sup>61</sup>. Członkowie rodzin panujących przybywający na pogrzeb przywozili własne ubiory; wiadomo, że wśród rzeczy osobistych Jana Fryderyka znajdowały się dwa czarne płaszcze żałobne (*traurmantell*) przygotowane na takie okazje<sup>62</sup>. Czas przed pogrzebem był także odpowiednim momentem na wykonanie portretu pośmiertnego<sup>63</sup>. W trakcie badań nie natrafiono jednak ani na portret pośmiertny Erdmuty, ani na żadną formę wizualizacji jej pogrzebu<sup>64</sup>.

Wystawienie ciała nie oznaczało, iż zakończono inne przygotowania. W punkcie dziesiątym Bogusław zlecił przygotowanie dwóch trumien drewnianych, wcześniej

<sup>58</sup> Posilek składał się z gotowanych wieprzowych żeberk i kielbasy (*so die F. Leiche bewachtett zum abpeisenn, 1 Schweinne Riebespher zur Kochen, 1 Bradtwurst*). APS, AKS I/2437, 325, 328, 332, 429, 433, 436, 441.

<sup>59</sup> Żukowski 2012, 83.

<sup>60</sup> APS, AKS I/2439, 31. Na listy księcia z 19 i 24 listopada 1623 r. odpowiedział 9 grudnia 1623 r. informując o wykonaniu poleceń. W ordynacji pogrzebowej Ernesta Ludwika (1592 r.) zapisano, iż marszałek krajowy lub osoba wyznaczona w jego zastępstwie zapewni stroje żałobne wszystkim, którzy w czasie pogrzebu będą pełnili służbę. Behr-Negendank, Bohlen-Bohlendorf 1869, 103.

<sup>61</sup> Spis dworzan i służby dworskiej Franciszka I, którym przysługiwał materiał na strój żałobny po śmierci Anny Marii: APS, AKS I/1988, 289–313; Behr-Negendank, Bohlen-Bohlendorf 1869, 46; Por. Kizik 1996, 107–136.

<sup>62</sup> APS, AKS I/1952, 73.

<sup>63</sup> Wiadomo, że dokładano starań, by sportretować zmarłą w 1618 r. siostrę Erdmuty, Annę Marię. Wilhelm Kleist, któremu książę Franciszek I powierzył nadzorowanie przygotowań do pogrzebu „*wdowy wolińskiej*” pisał, że nie może zlecić wykonania jej portretu (*abcontrafeytt*), ponieważ w Wolinie nie ma malarzy i zapytywał, czy książę wyrazi zgodę na przyjazd malarza Heinricha Kohte, który mieszka w Szczecinie przy *Kleine Thumbstrasse* (obecnie ulica Mariacka). APS, AKS I/2426, 53. Możliwe więc, że jej portret na *bed of state* powstał, choć istnieją uzasadnione wątpliwości, czy jest to ten, który obecnie znajduje się w Muzeum Narodowym w Krakowie. Opis portretu por. Franowska-Makala 2013a, 81–83. Brak pierścieni, w tym pierścienia ślubnego złożonego z 11 taflowych diamentów na palcu prawej dłoni, na portrecie starszej damy na *bed of state* uznawanym za portret Anny Marii pozwala postawić ponownie pytanie, czy istotnie przedstawia zmarłą księżnę. Anna Maria została do grobu ubrana w długą, szeroką czarną suknię (*Rogk*), z długimi, rozciętymi zwisającymi rękawami, obszytymi czarnym aksamitem (*Samitt*). Opis wymienia kilka sztuk biżuterii: pierścień ślubny (*der hochsehlligen fürstinnen Trawringk mit Ellff Tafel Demanten versetzt*), pierścień bez kamienia na najmniejszym palcu, na lewej ręce pierścień z pięcioma diamentami tafłowymi i jeszcze dwa pierścienie, które były podarunkami od Zofii elektorowej-wdowy saskiej i Zofii „*wdowy trzebiatowskiej*”, które księżna nosiła codziennie. APS, AKS I/2426, 68–69. Otwarty w 1946 sarkofag opisany jako nienaruszony i identyfikowany jako Anny Marii nie zawierał biżuterii, co w opinii historyków sztuki korespondowało z uznawanym za przedstawiającym ją portretem na *bed of state*. Jednak w świetle opisu jej stroju trumiennego należy albo uznać iż sarkofag był jednak w przeszłości otwierany i rabowany, albo w całości tę identyfikację podważyć. Opis protokołu otwarcia trumny, por. Frankowska-Makala 2013a, 85–86. W spisie klejnotów Anny Marii tworzących wyprawę ślubną opisany jest pierścień ślubny składający się z diamentu i tafłowego rubinu: „*Ein trau Ringk mit einer Demant und 1 Robin Taffell*”. APS, AKS I/2410, 13. Najpewniej ten pierścień ofiarowała swemu mężowi. W opisie ubioru trumiennego Barnima X(XII) znajduje się informacja, iż na jej prośbę i życzenie nałożono mu, oprócz trzech, które nosił codziennie, pierścień ślubny (*TrawRing*). APS, AKS I/1962, 63.

<sup>64</sup> Z dwóch zachowanych wizerunków pośmiertnych pomorskich księżnych, pewne jest tylko wyobrażenie Anny Croÿ – Kriegseisen 2000, 165–180.

pobranie wymiarów, by na ich podstawie przygotować cynowy sarkofag<sup>65</sup>. Trumny, podobnie jak katafalk, świece, herby, napisy na sarkofagu, epitafia były istotnym rekwizytem inscenizacji funeralnych. Ellinor Brandtner, analizując inskrypcje na sarkofagach albertyńskiej gałęzi Wettynów, zauważyła powiązanie ich treści z wyrażoną przez Marcina Lutra myślą o symbolicznym charakterze trumny. Jest bowiem dla chrześcijan śmierć „głębokim, mocnym i słodkim snem”, a wierzący widzieć powinien trumnę „nie inaczej jak naszego Pana łono lub raj” [die Gläubigen sollen „sarck nicht anders, denn als unseres HERRN Christi schos oder Paradeis” verstehen], a grób – jako „łóże łagodnego snu” („als ein sanfft, faul oder rugebette”)<sup>66</sup>. W tej sytuacji uzyskał sarkofag zupełnie nowe znaczenie, stwierdza badaczka, a pełne przepychu i dworskiej pompy ceremonie pogrzebowe należy interpretować nie jako przejaw „książęcej ekstrawagancji”, ale uwypuklonego przez Lutra przykładu uroczystych pochówków starotestamentowych patriarchów i królów. W ornamentyce sarkofagów odbijała się zarówno samoświadomość dynastii, jak i jej cele i ambicje polityczne. Złoczone ornamenty, plastyka sarkofagu i przede wszystkim biblijne cytaty łączyły się z luterzańskim credo „*sola Scriptura*”, podkreślając absolutny priorytet Pisma Świętego nad obrazem<sup>67</sup>. Zaopatrzone w tak bogaty program religijny, stały się sarkofagi jeszcze jednym kazaniem pogrzebowym i manifestacją wierności *Confessio Augustana* zmarłych dynastów. W przebiegu ceremonialnego procesu żałobnego odgrywały rolę ważnego rekwizytu, znaku „nieśmiertelności urzędu książęcego” (*Unsterblichkeit des Herzogsamtes*), ilustracji opisanej przez Ernsta Kantorowicza doktryny *dignitas non moritur*<sup>68</sup>.

Ciało Erdmuty, podobnie jak wcześniej jej siostry, przywieziono do Szczecina w trumnie drewnianej, a do cynowej złożono dopiero bezpośrednio przed pogrzebem<sup>69</sup>. Program heraldyczny jej niezachowanego sarkofagu<sup>70</sup> musiał mieć elementy wspólne z oprawą wizualną sarkofagu jej siostry, Anny Marii. Nakrycie trumny „*wdowy wolińskiej*” stanowiła czarna tkanina z naszytym srebrnym krzyżem. W górnej części tkaniny wyszyto jedwabnymi nićmi herb pomorski i herb elektorsko-brandenburski połączone w okrąg, z imieniem i tytułaturą zmarłego męża, oraz herby

<sup>65</sup> „sollen zu der Fürstlichen Leiche zwene hultzerne Sarcke gemacht, undt von dem ein solcher die maasse, an länge, höhe undt breite eigentlich genomen worden, damit hernach der Zinnerne Sarck nach solcher maasse gefertigt werden könne”. APS, AKS I/2439, 31. Podobne polecenie wydał książę Franciszek (punkt 9 instrukcji z 4 listopada 1618 r.) – dla ciała Anny Marii miały być wykonane dwie trumny drewniane, pobrana miara, by „damit hernach der Zinnerne Sarck nach solcher maasse gefertigt werden könne”. APS, AKS I/2426, 12–13, 42, 52. Także Filip II (instrukcja z 7 lutego 1616 r.) dla ciała Anny. APS, AKS I/2425, 5. Zwłoki zmarłej 30 stycznia 1616 r. w dworze Berndta von Wedla w Ślutowie (Steinberg, Kreis Arnswalde), a chowanej dopiero 8 kwietnia Anny szlezwicko-holsztyńskiej także umieszczono w dwóch dębowych trumnach, a następnie – dopiero w dniu pogrzebu – w cynowym sarkofagu. Behr-Negendank, Bohlen-Bohlendorf 1869, 226–227. Ciało Anny Marii w Szczecinie złożono do cynowego sarkofagu 16 grudnia, następnego dnia po przywiezieniu do Szczecina (15 grudnia). „Der Sarg aber darin die F. Leiche gelegen, war von Eichen Holzte, in welches ein Linden Sarg geschoben, das mit weissen Cammertuch durchauss gefutert, welche beyde Sarge wiederumb in ein gar schönen Zimmeren Sarg gesetzt (...)”; w: Behr-Negendank, Bohlen-Bohlendorf 1869, 318. Pierwszym Gryfitą pochowanym w trumnie cynowej był książę Filip I (1560). Ochendowska-Grzelak 2017a, 115.

<sup>66</sup> Brandtner 2009, 143.

<sup>67</sup> Brandtner 2009, 143–144.

<sup>68</sup> Kantorowicz 2007, 304–305.

<sup>69</sup> Sarkofag zapewne wykonano w Szczecinie – sugeruje to naleganie na pobranie miary trumny.

<sup>70</sup> Sarkofag Erdmuty istniał na pewno w 1946 r. (data odkrycia krypty książęcej), jego dalsze losy nie są znane.

i imiona ojca zmarłej, elektora Jana Jerzego, jej matki, Sabiny, herby duńskie z imieniem babki ze strony ojca – Elżbiety duńskiej, królewskie herby polskie z imieniem księżniczki Zofii Jagiellonki, saski herb babki ze strony matki – Magdaleny, herby książąt von Münsterberg z imieniem Jadwigi<sup>71</sup>. Trumnę zdobiły też cytaty z Biblii oraz krótki biogram zmarłej pełniący funkcje identyfikacyjne i kommemoracyjne.

Organizacją pogrzebu Erdmuty – jak już wskazano – kierował osobiście Bogusław XIV. Jego kancelaria przygotowywała pisma notyfikujące zgon i rozsyłała je do zaprzyjaźnionych władców i rodziny. Ich skromna lista świadczy o tym, jak skurczyła się sieć politycznych i rodzinnych kontaktów zmarłej księżnej<sup>72</sup>. W pismach kierowanych do miast władca zakazywał muzykowania i zabaw, zarządzał, aby w kościołach miejskich (*Stadtkirchen*) od 12 stycznia codziennie przez godzinę, od 9 do 10 rana były dzwony, a w dzień pogrzebu, 28 stycznia aż do godziny 2 po południu<sup>73</sup>. Tego samego dnia, 23 grudnia 1623 r., wystosowano pisma do 18 imiennie wymienionych przedstawicieli szlachty z ziemi słupskiej z informacją, że pogrzeb odbędzie się w Szczecinie, a 19 stycznia 1624 r. ciało zostanie wywiezione ze Słupska; nad eksportacją (*deduction*) będzie czuwał „*lieben getrewen Georg Bohnen zur Plassow gesessen*”. List był jednocześnie zaproszeniem do udziału w kondukcje eksportacyjnym<sup>74</sup>. Osobne pismo skierowano do 40 przedstawicieli szlachty z całego Księstwa<sup>75</sup>. Odrębnie informowano o czasie i trasie eksportacji oraz kolejnych punktach postojowych<sup>76</sup>. Równolegle zajmowano się sprawami majątkowymi dotyczącymi domeny słupskiej i majątku w Smołdzinie (*Schmolsin*)<sup>77</sup>.

Kondolencje napływały na Pomorze już od początku grudnia<sup>78</sup>, a po ustaleniu terminu pogrzebu do Szczecina zaczęły przychodzić listy z informacjami, kto przybędzie na pogrzeb.

<sup>71</sup> Malarz, którzy wymalował herby Anny Marii otrzymał 25 florenów. APS, AKS I/1988, 322. Teksty modlitw i cytatów biblijnych przygotowanych na pogrzeb Anny Marii oraz tekst jej prywatnej modlitwy, patrz: APS, AKS I/1988, 283–287. Dla Anny Marii wyrysowano tablicę przodków obejmującą pięć pokoleń. APS, AKS I/1988, 283–287. Program artystyczny sarkofagu Anny Marii omówiła B. Ochendowska-Grzelak 2017b, 287–294.

<sup>72</sup> Koncept pisma Bogusława z 23 listopada 1623 r. z dołączoną listą osób, do których pismo należy wysłać. APS, AKS I/2437, 9–11. Lista liczy zaledwie 15 nazwisk. Po śmierci Anny Marii, Franciszek zlecił wysłanie zawiadomień do 33 osób. APS, AKS I/1988, 17–19 (koncept pisma z 5 listopada 1618 r.).

<sup>73</sup> APS, AKS I/2437, 591–592. Pismo z 23 grudnia 1623 r. Żalobę państwową kończył pogrzeb, prywatna żaloba rodziny panującej trwała dłużej, co poświadcza relacja Filipa Hainhofera 2000, 56.

<sup>74</sup> APS, AKS I/2437, 595–597. Georg Böhne był marszałkiem (*Marschall*) dworu księżnej Erdmuty; Caspar Böhne był ochmistrem (*Hofmeister*). APS, AKS I/2437, 113 (*Forier undt Futter Zettel derer so der Deduction der Fürstlichen Leiche, der (...) Fürstinnen undt Frawen Erdmuthen (...) von unseren Regierenden gnedigen Landes Fursten undt Herrn beizuwohnen verordnet*); APS RS 163; APS RS 751.

<sup>75</sup> APS, AKS I/2437, 598–600.

<sup>76</sup> APS, AKS I/2437, 603.

<sup>77</sup> APS, AKS I/2437, 97–100 (pismo Bogusława z 19 listopada 1623 r.). Już 20 listopada 1623 r., a więc w tydzień po śmierci Erdmuty, Bogusław XIV nadal dobra słupskie swej siostrze, Annie Croj. Szczepońnik 1913, 6; Szultka 1996, 15–16. O luksusowym wyposażeniu zamku słupskiego świadczy jego inwentarz sporządzony w 1624 r., w więc już w czasach, gdy panią zamku była Anna Croj. APS, AKS I/2429, 211–244.

<sup>78</sup> 9 grudnia 1623 r. od margrabiny Elisabeth Charlotte (APS, AKS I/2439, 55); 11 grudnia od Zofii Jadwigi, wdowy z Loitz (APS, AKS I/2439, 57–58); 8 grudnia od Agnieszki brandenburskiej, żony Filipa Juliusza (APS, AKS I/2439, 59–60). Teksty te mają bardzo skonwencjonalizowany charakter i są prawie pozbawione bardziej osobistych treści.

Wyrażone przez Erdmutę życzenie, aby pochowano ją stosownie do urodzenia, u boku męża, w mającej charakter nekropolii rodu, *monumentum paternum*<sup>79</sup>, krypcie w kościele zamkowym w Szczecinie, łączyło się z koniecznością eksportacji. Uroczystego przewiezienia zwłok dokonywano dopiero po zakończeniu przygotowań do pogrzebu w mieście rezydencjonalnym, dokładając starań, aby przejazd miał jak najbardziej podniosły charakter, miały bowiem podróże eksportacyjne także charakter manifestu władzy<sup>80</sup>. W czasie drogi w uroczystość włączali się mieszkańcy miast i wsi, w naturalny sposób poszerzając grono żałobników. Znakiem szczególnego szacunku był udział w eksporcje członków rodu<sup>81</sup>. W Słupsku w dniu eksportacji, 19 stycznia 1624 r., kaznodzieja Daniel Rubenovius wygłosił kazanie<sup>82</sup>, następnie trumnę przykrytą czarną tkaniną z białym krzyżem umieszczono na karawanie zaprzężonym w sześć koni okrytych długimi, czarnymi kapami. Na podstawie „*Forier undt Futter Zettel [...]*” wiadomo, iż w drodze towarzyszył zmarłej prawie cały jej dwór i liczni przedstawiciele słupskiej szlachty, razem 121 osób i 100 koni<sup>83</sup>. Trasa przejazdu wiodła przez Koszalin, dokąd kondukt dotarł 20 stycznia, Karlino (21 stycznia), Gryfice (22 stycznia), Goleniów (23 stycznia) i Szczecin<sup>84</sup>, który osiągnięto 24 stycznia. W miejscowościach postojowych odbywały się ceremonialne powitania przez członków rad miejskich, mieszczaństwo i okoliczną szlachtę, przy dźwiękach dzwonów i wtórnie pieśni trumnę wnoszono do ratusza<sup>85</sup> lub kościoła i do czasu wyjazdu czuwano przy niej. Opisy uroczystości odbywających się podczas eksportacji są bardzo skromne i zamykają się stwierdzeniem, że wszystko odbyło się „*mit Christlichen Ceremonien*”.

Przed Szczecinem na kondukt oczekiwali przedstawiciele dworu, duchowieństwo i mieszczaństwo. Do miasta otoczonego przez rozlewiska Odry, Parnicy, Wielkiej i Małej Regalicy oraz Płoni prowadziło sześć mocnych mostów, ale głównym traktem była tak zwana Kamienna Grobla (*Steindam*). Miejsce powitania, przed wjazdem na Łasztownię, dyktowała topografia – tędy przebiegała droga ze wschodniej

<sup>79</sup> APS, AKS I/2439, 173, 176. Na oba te życzenia zwraca uwagę Rubenovius we wstępie (*Vorrede*) do kazań. Rubenovius 1624, a iiii-v. Nazwy *monumentum paternum* użył książę Filip II w przygotowanych pod jego osobistym kierunkiem uroczystościach pogrzebowych Jerzego II/III. Behr-Negendank, Bohlen-Bohlendorf 1869, 253.

<sup>80</sup> Por. Ciesielski 2012, 531.

<sup>81</sup> Po ciału Barnima Starego, zmarłego w Oderburgu koło Szczecina, wyjechał osobiście książę Jan Fryderyk. Eksportacją zwłok Kazimierza kierował książę Jerzy II/III. Behr-Negendank, Bohlen-Bohlendorf 1869, 172. Zwłoki Jerzego II (III) przywiózł do Szczecina Bogusław XIV z małżonką, Elżbietą szlezwicko-holsztyńską i książę Franciszek z żoną, Zofią saską. Behr-Negendank, Bohlen-Bohlendorf 1869, 254–256. Po ciału Anny szlezwicko-holsztyńskiej pojechał do Szczecinka Bogusław XIV z żoną, w Białogardzie dołączył do konduktu książę Franciszek z żoną. Behr-Negendank, Bohlen-Bohlendorf 1869, 225–226. Po Annę Marię brandenburską nie wysłano nikogo z bardzo już nielicznej rodziny Gryfitów, niemniej książę Franciszek dołożył starań, aby pożegnanie w Wolinie wypadło uroczysto. Behr-Negendank, Bohlen-Bohlendorf 1869, 317–318. Także trumnę Ulyka towarzyszyli tylko poddani, bo z całego rodu pozostali już tylko Filip Juliusz i Bogusław XIV. Behr-Negendank, Bohlen-Bohlendorf 1869, 383. Podobnie było przy eksportacji Erdmuty.

<sup>82</sup> *Die Ander Predigt. Gehalten zur Stolpe den 29 [!]. Ianuarij Anno 1624. Wie die Fürstliche Leiche allda auffgehoben und nacher Alten Stettin sollte geführet werden.* Textus Matth. 11, vers. 28, 29, 30, w: Rubenovius 1624, 57–106.

<sup>83</sup> APS, AKS I/2438, 113–114. Karawanowi księcia Ulyka asystowało 300 konnych, za karawanem jechał książęcy *kammerjunker* w długim płaszczu żałobnym, na koniu w czarnej kapie aż do ziemi. Behr-Negendank, Bohlen-Bohlendorf 1869, 383. Dla porównania orszak eksportacyjny królowej Barbary Radziwiłłówny mógł liczyć około 180 ludzi i 800 koni. Marchwińska 2007, 106; por. też: Chrościcki 1974, 50; Ferenc 1999, 113–122.

<sup>84</sup> APS, AKS I/2437, 603.

<sup>85</sup> Por. Kizik 2014, 127–134.

części Księstwa, przez Dąbie do Szczecina<sup>86</sup>. Trasa ta w szczególnych wypadkach, takich jak pogrzeb, stawała się lokalnym odpowiednikiem dróg cesarskich czy królewskich (*via imperialis, via regia*)<sup>87</sup>. W opisanym ceremoniale niezwykle wymowy nabiera przekraczanie rzek jako symbolicznych granic życia i śmierci. W ujęciu antropologicznym moment ten stawał się także elementem fazy agregacji *rites de passage*, rozpoczynając włączanie zmarłej – już w nowej roli – do społeczności<sup>88</sup>.

W przejazdach eksportacyjnych męskich członków rodu powitanie odbywało się dwustopniowo, najpierw nad Regaliczką (przywitanie przez wydelegowanego członka rodziny i dworzan), potem nad Parnicą, gdzie oczekiwali burmistrz, rajcy, mieszczanie, ich żony oraz duchowieństwo, uczniowie, profesorowie, i tu ponownie formowano procesję. Możliwe, że rozbudowany ceremonial powitania był jednym ze sposobów podkreślenia wyjątkowości pogrzebów książąt, podobnie jak znany z obrzędowości funeralnej dworu polskiego *conductus maior*<sup>89</sup>. Na konduktach eksportacyjnych księżnych oczekiwano albo nad Regaliczką, albo nad Parnicą, a powitanie było jednostopniowe. Z ordynacji pogrzebowej księżnej Anny szleswicko-holsztyńskiej (1616 r.) wynika, że nad Parnicą (*auff die Parnitzer Brücke*) czekał jej brat, książę Friedrich von Schleswig-Holstein, jej szwagier i pasierb jednocześnie – książę Ulryk I, urzędnicy książęcy (*fürstliche Officirern*), dworzanie, członkowie rady miejskiej, ławnicy, mieszczanie, uczniowie i nauczyciele Pedagogium i szkół miejskich<sup>90</sup>. Trumnę Anny Marii brandenburskiej (1618 r.) nad Regaliczką (*auff die kleine Regalitzer Brücke*) powitał książę Franciszek I w otoczeniu dworu, urzędników miejskich, duchownych i uczniów<sup>91</sup>. Nie jest wiadome, kogo wydelegował Bogusław XIV na przywitanie konduktu z ciałem Erdmuty, nie jest jednak wykluczone, że przybył osobiście.

Z ordynacji pogrzebowych wynika, że dopiero po połączeniu obu procesji, przy dźwiękach dzwonów, „mit Christlichen Gesengen”, karawan wprowadzano do miasta. Na moście Długim jadący karetami opuszczali je i aż do zamku pieszo towarzyszyli trumnie<sup>92</sup>. Trakt prowadził przez „długi most” (*lange Bruck*), Wielką Odrzańską (*Oderstrasse*), Rynek Sienny, ulice Szewską i Wjazdową (*Fuhrstrasse*) na dziedziniec zamkowy<sup>93</sup>. Przestrzeń ceremonialną wyróżniano przez wyznaczenie jej granic,

<sup>86</sup> Friedeborn 1613, 25 [Erste Buch].

<sup>87</sup> Zdaniem J.A. Chrościckiego 1993, 214, 217, na kształtowanie się przestrzeni ceremonialnej wywarły wpływ trzy elementy: prawo ustrojowe, ceremonial dworu i władcy oraz zwyczaje lokalne. Por. też Chrościcki 1986, 267–282; Wyżga 2014, 150–151.

<sup>88</sup> Zgodnie z koncepcją Victora Turnera (2010, 16), w momencie spotkania obu procesji następowało zawieszenie hierarchii witających, (...) „utrwalona struktura społeczna ulega czasowej destrukcji na rzecz *communitas*”. Por. Burszta 1998, 108.

<sup>89</sup> Nowicka-Struska 2006, 71.

<sup>90</sup> Behr-Negendank, Bohlen-Bohlendorf 1869, 225–226.

<sup>91</sup> Behr-Negendank, Bohlen-Bohlendorf 1869, 317–318.

<sup>92</sup> Behr-Negendank, Bohlen-Bohlendorf 1869, 226, 318. Także z przekazu dotyczącego eksportacji zwłok Ulryka I (1622 r.) wynika, iż jeszcze przed opuszczeniem Dąbia kondukt nabierał jeszcze bardziej żalobnego charakteru; zrezygnowano z jazdy w karetach, na polecenie marszałka dworu ustawiono procesję z trabantami idącymi obok trumny, 24 junkrami, oraz pochodem członków rodziny książęcej, w tym wdowy i posłów brunswickich. Behr-Negendank, Bohlen-Bohlendorf 1869, 384.

<sup>93</sup> W pierwszych nowożytnych eksportacjach – Barnima Starego i Jana Fryderyka – przestrzenią ceremonialną były okolice Bramy Młyńskiej, ulice Staromłyńska (*Mühlenstrasse*), Rynek Koński i Rynek Węglowy (*Ross- und Kohlmarkt*), ulica Wjazdowa (*Fuhrstrasse*), którą docierano do Zamku (trumna z ciałem Jana Fryderyka) lub kościoła Mariackiego (pogrzeb Barnima Starego).

najprostszym sposobem było obsadzenie trasy uzbrojonymi mieszczanami<sup>94</sup>. Ich obecność była elementem bezpieczeństwa, co zawsze sygnalizowali autorzy ordynacji pogrzebowych, ale także symbolicznym zakreśleniem granicy oddzielającej strefę *sacrum* (wokół trumny) od *profanum* (widzów). Nową rolę traktu podkreślano przez oczyszczenie go z błota i nieczystości, co należało do zadań Rady miasta<sup>95</sup>. Przejściu konduktu towarzyszyły mające apotropaiczne znaczenie dźwięki dzwonów i religijne śpiewy.

Na dziedzińcu zamkowym trumnę z ciałem Erdmuty zdjęto z karawanu, wyznaczeni dworzanie zanieśli ją do komnaty, w której, jak było w zwyczaju, oczekiwali książę i dwór. Tu pastor Rubenovius wygłosił swe trzecie kazanie (*Leichenpredigt*)<sup>96</sup>. Komnatą żałobną księżnych była nie Nowa Wielka Sala, jak w przypadku książąt panujących (*Regierenden*), ale Wielka Sklepiona Sala<sup>97</sup>. Sala ta, od wystawienia w niej ciała aż do dnia pogrzebu, pełniła funkcję głównej przestrzeni ceremonialnej. Wystawienie honorowych wart kończyło uroczystość eksportacji.

Pogrzeb Erdmuty odbył się 28 stycznia 1624 r.<sup>98</sup> Za jego organizację odpowiadali książęcy radcy (*Fürstliche Hoff-Räthe*): Otto Flemming i Bertram Below („*directores*”), ale nad całością czuwał nadmarszałek dworu (*OberHoffMarschalck*), Nicolaus (Klaus) Bruchhausen. Dzień rozpoczęło śniadanie (*Frühsuppe*) dla rodziny i wysłanników dworów, wyznaczone przez marszałka dworu (*OberHoffMarschalck*) na godzinę 9 rano. Od 9 aż do zakończenia pogrzebu były wszystkie dzwony w mieście. Od godziny 11 członkowie rodziny, dwórki, radcy, dworscy i krajowy junkrzy (*Hoff- und Land Junkern*), lekarze i sekretarze, którzy mieli być obecni przy wynoszeniu ciała na dziedziniec zamku, dworzanie oraz burmistrzowie, ławnicy i mieszczanie zbierali się w Wielkiej Sali Rycerskiej (*in der grossen Ritterstube*). Miejscem zbiórki tych spośród szlachty, którzy mieli nieść ciało i pochodnie była komnata nad Wielką Salą. Pastorzy, predykanci, rektorzy Pedagogium i szkoły miejskiej wraz z nauczycielami i uczniami spotkali się o godzinie 12 w kościele Mariackim, skąd na znak marszałka (*OberHoffmarchalck*) udali się na zamek. Wszyscy ubrani byli w stroje żałobne (*Mäntel und Binden*)<sup>99</sup>. Od wczesnego poranka trabanci (*Trabanten*) pilnowali bram zamku, by nie wszedł nikt niewezwany, a ulice, przez które miał przechodzić kondukt ponownie obsadzili uzbrojeni mieszczanie. Zamknięcie bram miasta miało znaczenie

<sup>94</sup> Behr-Negendank, Bohlen-Bohlendorf 1869, 172–173, 254–256, 384–385.

<sup>95</sup> Rada musiała także wzmocnić strażę, dopilnować, by zamknięte były bramy miejskie. W ordynacji pogrzebowej Filipa Juliusza zwracano uwagę, by strażę miejskie Wolgast były czujne, zwłaszcza nocą, by pilnowały spokoju na ulicach, zapobiegały niepokojom (*Tumult*) i szkodom, a przez ludzi *discrete* i oględnych napominały mieszczan, by pilnowali ognia i świeczek. Behr-Negendank, Bohlen-Bohlendorf 1869, 474.

<sup>96</sup> *Die Dritte Predigt. Gehalten zu Alten Stettin Anno 1624 am 24. Januarij. Als die Hochsehl. Fürstl. Leiche von Stolp in Trawrierer Procession allda angebacht worden. Textus Rom. 14, w:* Rubenovius 1624, 107–149.

<sup>97</sup> Behr-Negendank, Bohlen-Bohlendorf 1869, 225–226, 317–318.

<sup>98</sup> Tę fazę uroczystości przedstawiono dokładnie w ordynacji: *Procession und AnOrdnung, wie es bey deduction, unnd bestätigung der F. Leiche der Durchleuchtigen, Hochgeborenen, Fürstinnen und Frawen ERDMUTEN geborne aussm ChurFürstl. Stam., Marggräffin zu Brandenburg, Hertzogin zu Stettin Pomm. etc Christmilden angendenckens am 28. Januarij, dieses Jahres gehalten werden soll, w:* Rubenovius 1624, c-ij do d2.

<sup>99</sup> Rubenovius 1624, c ij.

praktyczne, podyktowane względami bezpieczeństwa<sup>100</sup>, ale także symboliczne. Gest ten podkreślał, iż przestrzenią ceremonialną stało się od tej chwili całe miasto, tworząc jej krąg najszerszy. Kręgiem węższym była trasa przejścia procesji z trumną, a najściślejszym – zamek, zwłaszcza jego kaplica (*Schlosskirche*)<sup>101</sup>.

Na znak mistrzów ceremonii (*directores*) wyniesiono okryty czarną kapą sarkofag na dziedziniec zamkowy i ustawiano na miejscu pokrytym czarnym sukniem<sup>102</sup>. Po odśpiewaniu pieśni i odmówieniu modlitw (*Collecten*), którym przewodzili superintendent i kaznodzieja dworski zmarłej, przy dźwiękach pieśni „*Mit fried und frewd ich fahr dahin*” (*W pokoju i radości odchodzę*), wykonywanej przy wszystkich nowożytnych pogrzebach Gryfitów<sup>103</sup>, wyznaczone osoby podniosły sarkofag (*F. Leiche*) i kondukt wyruszył w następującym porządku: na jego czele szło w trójkach dziewięciu przedstawicieli szlachty, po nich maszerowali uczniowie szczecińskich szkół, za uczniami – rektor Pedagogium i nauczyciele, następnie duchowieństwo (*Ministerium*) z synodu szczecińskiego (*des Ampts Alten Stettin*) i szczecińskich kościołów oraz kaznodzieje dworscy<sup>104</sup>. Za nimi marszałek dworu szczecińskiego niosący owiniętą czarną materią laskę, opuszczoną do dołu, towarzyszyli mu „*Hoff-unnd LandJunckern*“, za nimi szli trójkami paziowie. Ochmistrz (*Hofmeister*) zmarłej księżnej, Caspar *Bähn* (*Bohne*), idący zgodnie z tradycją samotnie (*allein*), poprzedzał trumnę (*F. Leiche*) niesioną przez 20 szlachciców. Po obu jej stronach szło po sześciu szlachciców (*von Adelichen Persohnen*) niosących płonące pochodnie, udekorowane herbami książęcymi i wstążkami (*brennende Fackeln daran die F. Wappen unnd Tafft*). W opisie trumny konsekwentnie posługiwano się określeniem „ciało książęce, *F[ürstliche] Leiche*”, podkreślając w ten sposób, iż to ono jest podmiotem uroczystości, jemu składany jest ostatni hołd<sup>105</sup>. Za „ciałem księżnej” szedł książę Bogusław XIV, posłowie (*Abgesandten*) sascy i brandenburscy, książęta kurlandzcy: Wilhelm Kettler i jego syn Jakub, wysłannicy dworu wołogoskiego, reprezentant margrabiego Zygmunta, wysłannicy księżnych-wdów: „*F. Wittwen zu Grabow*”

<sup>100</sup> Podobnie było już na pogrzebie Barnima Starego (1573), gdzie stwierdzono, iż bramy Szczecina mają być zamknięte od poranka w dniu pogrzebu, „*do powrotu panów do zamku*”. Behr-Negendank, Bohlen-Bohlendorf 1869, 53. Informacje o zamykaniu bram miasta, zamku, kaplicy znajdują się we wszystkich ordynacjach pogrzebowych, co wskazuje na stary rodzaj tego obyczaju. Por. Behr-Negendank, Bohlen-Bohlendorf 1869, 359 (pogrzeb księcia Franciszka).

<sup>101</sup> Chrościcki, 1986, 267–283; Muir 1997, 255–256.

<sup>102</sup> Nie jest jasne, kiedy drewnianą trumnę z ciałem Erdmuty przelożono do cynowego sarkofagu. Zwłoki Anny Marii zostały przelożone do sarkofagu następnego dnia po przywiezieniu i w nim oczekiwały dnia pogrzebu. Behr-Negendank, Bohlen-Bohlendorf 1869, 318.

<sup>103</sup> Kościelna 2017, 55.

<sup>104</sup> W tej grupie byli: Joachim Praetorius, archidiakon kościoła Mariackiego i profesor Pedagogium, Johannes Bütow, „*F. Wollinscher Hopprediger*”, Daniel Rubenovius, „*F. Stolpischer Hoffprediger*”, Jacobus Fabricius, „*F. Alten Stettinscher Hoffprediger*”, Daniel Cramer, pastor kościoła Mariackiego i profesor Pedagogium oraz David Reutz, superintendent. Rubenovius 1624, c iij-v.

<sup>105</sup> Ciekawym zabiegiem semantycznym jest unikanie nazywania zmarłego ciała inaczej, niż *Leiche*, *Leichnam*, *sterbliche Überresten*, *Cörper*. Na podobne zjawisko w kulturze francuskiej zwraca uwagę K. Kuras, pisząc „*Królewskie ciało nie było więc dla współczesnych tożsame z francuskim chair (ciało jako mięso), ale corps (ciało jako organizm)*”. Kuras 2015, 71. Z kolei antropotanolog Louis-Vincent Thomas zauważa, że „*Ciało zmarłego jest implicite utożsamiane z podporą osobowości, która gdzieś trwa, choćby tylko w pamięci potomnych. Funkcją obrzędu jest właśnie symboliczne zastąpienie trupa ciałem, rzeczy przez byt*”. Thomas 2008, 305. W ujęciu Thomas podlegający procesom biochemicznym trup jest figurą tabu, zastępuje go trup kulturowy.

(Anny pomorskiej<sup>106</sup>), „*F. Wittiben zu Loitz*” (Zofii Jadwigi), „*F. Wittiben zu Treptow*” (Zofii szluzewicko-holsztyńskiej), „*F. Witwen zu Newen Stettin*” (Jadwigi brunszwickiej). Po nich zaś dworzanie, urzędnicy, lekarze, sekretarze, dalej – w trójkach – sześciu szlachciców, którzy poprzedzali pochód księżnych: Zofii saskiej, Anny Croÿ oraz Elżbiety szluzewicko-holsztyńskiej, żony Bogusława XIV. Wszystkim księżnym towarzyszyło po dwóch prowadzących je szlachciców. Za nimi postępowała przedstawicielka rodu Ebersteinów, *Kunigunda geborne Schlickin Gräffin von Eberstein*<sup>107</sup> i jej córka. Ród hrabiów von Eberstein uważany był za najświetniejszy na Pomorzu Zaodrzańskim i jego przedstawiciele w czasie wszystkich ceremonii poprzedzali szlachtę. Ostatnie szeregi konduktu tworzyły dwórki, idące w takim porządku, jak ich panie, za nimi żony i córki szlachciców, radców książęcych (*F. Räte*), dalej urzędnicy, przedstawiciele miast, doktorzy, sekretarze książęcy. Procesję zamykali „*Hoffmägdelens und dann Bürgermeister und Raht wie auch Gerichts Schöppen und Bürger allhie*” oraz służba<sup>108</sup>.

Porządek pogrzebowy oparty był na kluczu stanowiska i płci: najpierw szli według hierarchii mężczyźni, po nich kobiety. Miejsca o największym znaczeniu honorowym znajdowały się w bliskości trumny. Układ pochodu był odzwierciedleniem piramidy społecznej i rangi osób biorących w nim udział<sup>109</sup>.

Ceremonialny przemarsz z trumną był najważniejszym elementem pogrzebu, reformacyjny ryt uroczystości pogrzebowych kładł bowiem akcent nie na katafalk w świątyni, ale właśnie na procesję<sup>110</sup>. Był to powód, dla którego pomorskie *ordo funebris* przewidywało wyjście konduktu na miasto, chociaż miejsce pogrzebu znajdowało się w obrębie zamku<sup>111</sup>.

Procesja była okazją podkreślenia spektakularności władzy, a fakt zakreślenia przez nią koła przywołał na myśl wieczności, która nie ma ani początku, ani końca. Zarówno *adventus*, jak i *processus* łączyły się z rytuałami przejścia, których cechą są zaburzenia porządku, chaos, toteż procesja pogrzebowa ze swym hierarchicznym układem służyła – w sferze symbolicznej – przywróceniu ładu<sup>112</sup>.

Trasa przejścia była stała i wiodła przez *Thumbstrasse* (ulica Farna, *Grosse Domstrasse*), *Peltzstrasse* (ulica Kuśnierska), *Kranischhof* (Dziedziniec Żurawi, dziś Menniczny), do kaplicy (*Schlosskirche*)<sup>113</sup>. Była to szczecińska „droga święta”, *via*

<sup>106</sup> Anna (1554–1626) – córka Filipa I i Marii saskiej, żona Ulryka III von Mecklenburg-Güstrow, od siedziby wdowiej zwana „*wdową z Grabow*”.

<sup>107</sup> Kunegunda z czeskiego rodu von Schlik (zm. 1634 r.), żona Georga Kaspera von Ebersteina (1565–1629), i jej córka Agnes (1600–1655).

<sup>108</sup> Rubenovius 1624, c - cij-v. Por. Kondukt odprowadzający trumnę królowej Cecylii Renaty. Żukowski 2012, 83–84.

<sup>109</sup> Por. Babendererde 2003, 113–123; Bůžek 2015, 263.

<sup>110</sup> Brüggemann 2012, 97. Por. też uwagi na temat znaczenia procesji z ciałem cesarza – Pálffy 2008, 43.

<sup>111</sup> W przypadku pogrzebów książąt przejście z trumną to także *processus* następcy, tak więc poddani oddawali cześć zarówno zmarłemu, jak i następcy, który w tym dniu obejmował władzę. Por. Kościelna 2017, 59–60. Procesja z trumną była reminiscencją tryumfalnego wjazdu (*processus*) monarchy, w którym odbierał hołdy od tłumów, a *pompa funebris* – nawiązaniem do tej uroczystości. Kondukt pogrzebowy władcy był przetworzeniem pochodów tryumfalnych rzymskich wodzów oraz wjazdu Chrystusa do Jerozolimy i w tym sensie symbolem ostatecznego triumfu życia i wiary nad śmiercią. Giesey 1960, 91; Chrościcki 1974, 86; Śnieżyńska-Stolet 1975, 97.

<sup>112</sup> Por. Dalewski 2003, 11–35; Geertz 2005, 127–152; Mojsik 2015, 249–286.

<sup>113</sup> Behr-Negendank, Bohlen-Bohlendorf 1869, 232, 323.



sacra<sup>114</sup>. Obszar, który obejmowała był zarówno przestrzenią splendoru i reprezentacji, jak i przestrzenią teatru władzy. Przy tym trakcie znajdowały się ważne obiekty: kościół Mariacki, budynek kancelarii, Pedagogium, domy elity miasta i księżących radców. Nieco poza tą strefą, ale w jej bezpośredniej bliskości, stał ratusz.

Ostatnie fazy funeraliów odbywały się w kaplicy zamkowej. Pierwszym gestem rytualnym było otwarcie drzwi. Mircea Eliade zwraca uwagę, iż „drzwi prowadzące do wnętrza kościoła pokazują, że oto w tym miejscu dochodzi do zerwania ciągłości przestrzennej. Próg oddzielający te dwie przestrzenie [...] jest zarazem barierą, linią podziału, granicą przebiegającą pomiędzy dwoma światami; [...] miejscem, gdzie dokonuje się przejście od świata świeckiego do świętego”<sup>115</sup>. W kaplicy sarkofag ustawiano na środku, w okolicy ambony. Taką przestrzeń zabezpieczano apotropejami, pochodniami i świecami, a ci, którzy je nieśli w czasie procesji, stawali dookoła trumny. Zarówno procesją, jak i przestrzenią kaplicy rządziło prawo hierarchii i stosowności. Uczestnicy pogrzebu zajmowali wskazane miejsca: księżęta swe „gewöhnlichen Standt”, dwórki na ganku na piętrze, pastory i uczniowie pod ołtarzem (*unten Chor*)<sup>116</sup>. W tym samym czasie w szczecińskich kościołach odbywały się nabożeństwa i były wygłaszane kazania. W opisach pogrzebu Anny szlezwicko-holsztyńskiej (1616 r.), Jerzego II/III (1617 r.) i Anny Marii brandenburskiej (1618 r.) pojawia się informacja, iż w momencie wejścia całej procesji do kościoła drzwi zamykano ponownie<sup>117</sup>. Nie musiało być to podyktowane obawą przed wejściem osób niepowołanych i szczupłością miejsca, raczej łączyły się z ponownym konstytuowaniem, aranżowaniem przestrzeni rytualnej. Aleksander Gieysztor wymienia przypadki, gdy z tego powodu w olbrzymiej katedrze w Reims za pomocą architektury okolicznościowej wydzielano mniejsze pomieszczenia, a liczbę uczestników uroczystości ograniczano do przedstawicieli elity<sup>118</sup>, ta zasada mogła mieć miejsce także w Szczecinie. Pogrzeb kończyło kazanie pogrzebowe, po nim ci, którzy wcześniej nieśli trumnę, znosili ją do krypty. Akt ten był także finałem fazy rytuału przejścia, fazy agregacji (włączenia, *rites de agregation*), ponownego włączenia zmarłej – jako elementu *memorii* – do społeczeństwa<sup>119</sup>.

Końcowym akordem uroczystości był poczęstunek dla biedoty złożony z chleba i piwa organizowany na dziedzińcu zamku. Zwyczajowo tego dnia 24 nędzarzy dostawało po 6 łokci czarnego materiału na ubranie<sup>120</sup>. Tkaniny użyte w czasie pogrzebu przekazywano najuboższym, ale aksamity zostawały w kościele i przez rok służyły jako obrusy w czasie nabożeństw, po czym także rozdzielano je wśród potrzebujących<sup>121</sup>.

<sup>114</sup> Por. Chrościcki 1986, 267–282; 1993, 213–224.

<sup>115</sup> Eliade 1999, 19.

<sup>116</sup> Rubenovius 1624, d2.

<sup>117</sup> Behr-Negendank, Bohlen-Bohlendorf 1869, 233 (Anna), 265 (Jerzy III), 324 (Anna Maria, 1618). O zamykaniu drzwi kaplicy w Saint Cloud w czasie pogrzebu króla Francji Franciszka I wspomina też Giesey 1960, 10.

<sup>118</sup> Gieysztor 1978, 15.

<sup>119</sup> Steiner 2003, 266–273; Turner 2010, 185;

<sup>120</sup> Behr-Negendank, Bohlen-Bohlendorf 1869, 52 (Barnim Stary). Na niejednoznaczność kulturowej roli obecności biedoty w uroczystościach pogrzebowych zwraca uwagę Anna Nowicka-Struska (2006, 73). W opisach pogrzebów członków dynastii Gryfitów epoki wczesnonowoczesnej wspomina się zarówno rozpoczynające uroczystość pogrzebową śniadanie rodziny księżęcej, jak też kończący je poczęstunek biedoty. Dość szczególny charakter miał poczęstunek „dla całego miasta” po śmierci Jana Fryderyka, na który Erdmuta wydała ogromne sumy. Wedel komentując ten, jego zdaniem, absurdalny wydatek napisał, że długi księcia szły z nim aż po grób. Wedel 1882, 394.

<sup>121</sup> Por. Brüggemann 2012, 108,

Obok procesji pogrzebowej ważną częścią funeraliów były, ujmowane w *ordo*, kazania (*Leichenpredigten*)<sup>122</sup>. Ich wygłaszanie w kluczowych momentach było obowiązkiem i przywilejem kaznodziei nadwornego<sup>123</sup>. Kazanie było zwieńczeniem dwóch stale przenikających się w przebiegu funeraliów elementów: aspektu religijnego i celebry państwowej. Wygłaszane z wysoko usytuowanej ambony stawało się elementem [...], „autonomicznym »teatrem w teatrze« spektaklem w theatrum in exequiis”<sup>124</sup>. Parateatralność „sytuacji teatralnej” podkreślała stosowna dekoracja kaplicy, zgromadzeni w niej żałobnicy – jak w całym spektaklu funeralnym – byli jednocześnie jej uczestnikami i widzami.

Na uroczystości pogrzebowe Erdmuty Daniel Rubenovius przygotował cztery kazania. Z pierwszym wystąpił na słupskim zamku zaraz po zakończeniu czynności przy zwłokach. Próbował w nim odpowiedzieć na pytanie o cel życia, a także wygłosił pochwałę zmarłej, bo krótko mówiąc, była prawdziwą Erdmut, bo kiedy przestawi się litery [imienia] powstanie [słowo] matka [...]. „in summa sie ist gewesen eine rechte Erdmuth, das ist wann die Buchstaben in etwas versetzt werden eine Mutter [...].”<sup>125</sup>. Drugie, tak zwane kazanie na wyprowadzenie zwłok<sup>126</sup>, którego podstawą były wersety z Ewangelii wg św. Mateusza, koncentrowało się na myśli o wszechobecności śmierci, bo „pośrodku życia jesteśmy w śmierci”. Kończyła je modlitwa (*Precatio*), będąca podziękowaniem Bogu za władczynię, pod której opieką przez 23 lata żyli obecni na uroczystości oraz życzeniem zdrowia i szczęśliwego panowania dla Bogusława XIV. W Szczecinie Rubenovius także wygłosił dwa kazania. W egzorcie po uroczystym ustawieniu trumny w sali zamku (24 stycznia) rozwinął refleksje inspirowane cytatem z Listu do Rzymian (14,8a) „jeżeli bowiem żyjemy, żyjemy dla Pana; jeżeli zaś umieramy, umieramy dla Pana”<sup>127</sup>. W dniu pogrzebu (28 stycznia) mówił o wiecznej nagrodzie za dobre życie (*corona vitae*). Kazania pastora Rubenoviusa były popisem sztuki elokwencji, podobno docenianej przez księżnę<sup>128</sup>, a dobór tekstów liturgicznych, na których je oparł, mógł być refleksem duchowego świata zmarłej.

Uroczystości pogrzebowe dynastów były przesycane treściami eschatologicznymi, politycznymi, społecznymi i propagandowymi<sup>129</sup>. Z badań Jana Harasimowicza nad śląskimi obrzędami funeralnymi wynika, iż po upadku katolickiej obrzędowości

<sup>122</sup> Na temat kazań pogrzebowych poświęconych pomorskim władczyniom patrz: Niekus-Moore 2017, 89–102. Uwagi o protestanckich kazaniach pogrzebowych: Skwara 2009, 45–48.

<sup>123</sup> Na Pomorzu pierwsza drukowana oracja żałobna była poświęcona zmarłej w 1503 r. Annie Jagiellonce, a jej autorem był Johannes Kitzscher. Rymar 2017, 162–164. Od połowy XVI wieku wzrasta liczba druków poświęconych zmarłym książętom, ich ogólny i niepełny przegląd zamieścił J.C.C. Oerlichs 1763. Pastorzy za wygłoszenie kazania otrzymywali pokaznie wynagrodzenie; superintendent, doktor Jacob Runge za kazanie na pogrzebie księżnej Marii saskiej otrzymał 50 talarów, tyle samo kaznodzieja dworski. APS, AKS I/2010, 425.

<sup>124</sup> Nowicka-Jeżowa 1988, 39; Nowicka-Struska 2006, 78–79, 88, 89.

<sup>125</sup> *Die Erste Predigt Gehalten den 17. Novemb. als die in Gott ruhende F. Leiche daselbst auss jhren Gemach hingetragen und eine Zeitlang beygesetzt worden*, w: Rubenovius 1624, 3. Pierwsze kazanie: s. 1–55 oraz Gebet s. 56–57. Znaczenie imienia „Erdmute” nie jest jasne, bywa tłumaczone jako bardzo odważna/śmiała. Inni wywodzą rdzeń imienia od Erde – ziemia. Por. Pierer, Löbe 1858, 836.

<sup>126</sup> Skwara 2009, 26–30.

<sup>127</sup> *Die Dritte Predigt. Gehalten zu Alten Stettin Anno 1624 am 24. Januarij. Als die Hochsehl. Fürstl. Leiche von Stolp in Trawriger Procession allda angebracht worden. Textus Rom. 14*, w: Rubenovius 1624, 107–147 oraz Gebet, 147–148.

<sup>128</sup> *Vorrede do kazań*. Rubenovius 1624, a, iiiij-r.

<sup>129</sup> Borkowska 1988, 133–160; Falkowski 2009, 62. Por. też: Nowicka-Struska 2006, 76; 2008, 51; Kicińska 2014, 421, 428.

pogrzebowej, co łączyć należy z pierwszym okresem reformacji, w drugim odrodziła się idea pogrzebu rozbudowanego, z procesją, śpiewem i bogatymi treściami kazań<sup>130</sup>. Takimi monumentalnymi, wielowątkowymi uroczystościami były ceremonie pogrzebowe książąt pomorskich. Na ich tle funeralia księżnych wyglądają dużo mniej okazałe. Zachowywały *corpus* książęcej ceremonii pogrzebowej, ale, co oczywiste, bez tych elementów, które jednoznacznie łączyły się z władzą monarszą, jak pochód chorągwi, urzędników z insygniami władzy, trabantów z opuszczonymi w dół pikami, bez przejazdu „rycerza w kirysie”, ceremoniału przekazywania następcy rekwizytów władzy czy kruszenia pieczęci<sup>131</sup>. W procesjach pogrzebowych księżnych jedynym urzędnikiem idącym z insygniami był szczeciński marszałek dworski, z symbolem swej władzy – laską. Możliwe, iż wynikało to z faktu, że na dworze księżnej (także księżnej-wdowy) funkcje ceremonialne przejmował urzędnik książęcy<sup>132</sup>, mógł być to także jeden ze sposobów podkreślenia wyjątkowości władzy księcia.

W organizacji pogrzebu i w przebiegu funeraliów dość jasno rysuje się rola dworu Erdmuty, zarówno praktyczna, jak i ceremonialna. Dwór, jako środowisko życia księżnej towarzyszy jej do końca<sup>133</sup>.

Pogrzeb „wdowy słupskiej”, nawet w porównaniu z funeraliami Anny szlezwicko-holsztyńskiej i Anny Marii brandenburskiej, był dość skromny. Trzeba jednak mocno podkreślić, że zdarzyło się to wbrew jej woli. Wydaje się, że najważniejszego powodu tego faktu upatrywać należy w kryzysie finansów Księstwa, który dawał o sobie znać już w schyłkowych latach panowania Jana Fryderyka<sup>134</sup>. Znacznym obciążeniem była konieczność utrzymywania książęcych wdów, uposażonych bogatymi domenami (Erdmuta – domena słupska, Anna szlezwicko-holsztyńska – domena szczecinecka, Anna Maria brandenburska – domena wolińska, Zofia szlezwicko-holsztyńska – domena trzebiatowska, Zofia saska – domena wolińska, Jadwiga brunszwicka –

<sup>130</sup> Harasimowicz 1992, 20–22.

<sup>131</sup> Kościelna 2017, 37–69.

<sup>132</sup> Podobnie było na dworach żon Zygmunta II Augusta. Por. Marchwińska 2008, 27. Ochmistrzowie zmarłych księżnych idący przed trumną nie niesli żadnych oznak swej funkcji. Na pogrzebie Anny szlezwicko-holsztyńskiej (1616 r.) przed jej trumną siedł samotnie jej ochmistrz (*fürstlichen Witwen Hoffmeister*), Victor von Scharffenberg. Behr-Negendank, Bohlen-Bohlendorf 1869, 230. Nieco inaczej kwestię tę rozwiązano na pogrzebie Anny Marii Brandenburskiej (1618 r.), gdzie przed trumną siedł amtsman (*Hauptmann*) i jednocześnie ochmistrz zmarłej księżnej, Hans Zastrow, ale był przy nim „*Hoff-Juncker Rolff Zastrow*”. Behr-Negendank, Bohlen-Bohlendorf 1869, 321. W obu przypadkach zaznaczono także obecność nadmarszałka dworu szczecińskiego – na pogrzebie zarówno Anny szlezwicko-holsztyńskiej, jak i Anny Marii siedł Clauss von Bruchhausen „*mit einem bezogenen schwarzen Stabe*”. Miejsce nadmarszałków było za procesją duchownych, a przed grupami szlachty (*F. Hoff und Land-Juncker*), paziów i ochmistrzem zmarłej. Behr-Negendank, Bohlen-Bohlendorf 1869, 230, 321. Ochmistrz był najwyższym rangą urzędnikiem dworu księżnej, jego zadaniem było zarządzanie dworem. Por. Marchwińska 2008, 30–32.

<sup>133</sup> Por. Ferenc 1999.

<sup>134</sup> Joachim Wedel podaje, że długi Jana Fryderyka osiągnęły kwotę 300 tys. florenów. Wedel 1882, 395. Z powodu braku badań nad finansami Księstwa trudno tę kwotę zweryfikować. Por. Spahn 1896, 64; Petsch 1907, 7–8.

domena szczecińska)<sup>135</sup>. Majątek pochłaniały książęce pogrzeby: między latami 1600 a 1624 w Szczecinie odbyło się ich aż 11: Jana Fryderyka w 1600, Barnima Młodszeo w 1603, Kazimierza w 1605, Bogusława XIII w 1606, Anny szlezwicko-holsztyńskiej w 1616, Jerzego II/III w 1617, Filipa II w 1618, Anny Marii brandenburskiej w 1618, Franciszka I w 1620, Ulryka I w 1622, Erdmuty w 1624. Ambitne przedsięwzięcia budowlane i kolekcjonerskie Filipa II, niechęć stanów do podnoszenia podatków także nie pozostawały bez wpływu na skarb Księstwa.

Organizując pogrzeb Bogusław XIV nie mógł liczyć na towarzyszące wydarzeniu korzyści polityczne, bowiem zmarła nie miała już żadnych liczących się powiązań i wpływów; w tej sytuacji uroczystość nie mogła również służyć budowaniu kapitału symbolicznego. Z tego też zapewne powodu książę zaniechał emisji monety pamiątkowej, co uczynił Filip II zlecając wybicie „*special Müntze*” dla Anny szlezwicko-holsztyńskiej „*zu sonderbahrer der Stieff Fraw Mutter Respect, Ehr und Memoria*”<sup>136</sup> i Franciszek I dla Anny Marii brandenburskiej<sup>137</sup>. Nie zmobilizował i nie opłacił środowiska literackiego Szczecina; poza czterema kazaniem Rubenoviusa, do których dołączono łacińską mowę rektora Pedagogium, Martina Leuschnera i epicedia autorstwa Heinricha Kielmanna<sup>138</sup>, okolicznościowe teksty opublikowali jedynie Daniel Cramer, Philipp Cradelius i Johannes Sithmann<sup>139</sup>. Najprawdopodobniej także nie zlecił wykonania portretu Erdmuty na *bed of state*. Również strona brandenburska zachowała wobec zgonu Erdmuty dystans, na jej pogrzeb nie przyjechał żaden z członków jej rodu. Być może wynikało to po trosze z postawy samej księżnej, która była mocniej związana z czysto luterzańskim saskim dworem swej siostry niż z kalwińskim dworem Hohenzollernów.

Erdmuta, jak dwie wcześniej zmarłe księżne, nie przedłużyła rodu. Idący samotnie za jej trumną Bogusław XIV, jako jedyny męski przedstawiciel Gryfitów (księcia Filipa Juliusza na pogrzebie nie było), był przejmującym symbolem nadciągającego końca dynastii rządzącej Pomorzem od ponad pięciuset lat.

<sup>135</sup> W szczecińskiej części Księstwa istniało dziewięć domen książęcych. Domeny stare, mające rodowód przedreformacyjny to: Szczecin, Szadzko (Saatzig), Wolin, Białogród, Darłowo, Szczecinek. Po Reformacji utworzono domeny w Kolbaczu, Białobokach-Trzebiatowie nad Regą i Pyrzycach. Istniały także landwójtostwa w Gryficach i w Słupsku-Sławnie (Stolp-Schlawe). Spahn 1896, 56; Petsch 1907, 5; Wachowiak 1976, 842. Z tych domen aż cztery były stale oprawami wdowimi (Leibgedingen): Słupsk, Wolin, Trzebiatów nad Regą i Szczecinek. Pierwotnie uposażeniem wdowim Anny Marii i Zofii saskiej była domena bytowska, zamiany dokonano odpowiednio w latach 1602–1603 i 1619. Na stan finansów kraju wpływała też konieczność wydzielenia apanaży (Bytów i Darłowo) młodszemu Gryfitom, ustalona na podstawie układów dziedzicznych z 1569 r. i 1606 r. Petsch 1907, 4, 16–17.

<sup>136</sup> Behr-Negendank, Bohlen-Bohlendorf 1869, 229.

<sup>137</sup> Behr-Negendank, Bohlen-Bohlendorf 1869, 320; Pawłowski 2011, 30; Künker 2013, 46–47, 54–55. Monety tego typu rozdawano jako pamiątkę w czasie uroczystości pogrzebowej, opłacano nimi także kler i uczniów biorących udział w pogrzebie. Behr-Negendank, Bohlen-Bohlendorf 1869, 229, 320. Por. Pieńkowski 2010, 318.

<sup>138</sup> Heinrich Kielmann żegnając księżnę wyraził horacjańskie przekonanie, że „*nie cala umarła*”, odeszło tylko ciało, żyć będzie duch (*Mens*), imię (*Nomen*), a zwłaszcza obraz (*Imago*) wyryty głęboko w ludzkich sercach i w sercu spadkobierczyni, Zofii.

<sup>139</sup> Oelrichs 1763, 43–44; Dähnert 1752, 76 (Gedächtnißschriften auf die Glorwürdigen Herzoge in Pommern, und deren Fürstl. Angehörige). Za epicedia i inne teksty literackie zwyczajowo płacił spadkobierca. Za teksty drukowane po śmierci Marii saskiej zapłacono 53 floreny. APS, AKS I/2010, 217.

## **Bibliografia**

### **ŹRÓDŁA RĘKOPIŚMIENNE**

#### **Archiwum Państwowe w Szczecinie (APS)**

##### **Archiwum Książąt Szczecińskich (AKS)**

I/1952 Inventarium über Herzog Johann Friedrichs Verlassenschaft, 1600–1605.

I/1962 Der Tod des Herzogs Barnim, den 1. September 1603 und das Begräbnis desselben. 1603.

I/1988 Das Absterben der Fürstlichen Witwe Herzog Barnims X Anna Maria geb. Markgräfin zu Brandenburg. Wollin, den 4. November 1618.

I/2010 Das Ableben und die Verlassenschaft der Gemahlin Herzogs Philipp I, Marie geborene Herzogin zu Sachsen – 1583. Vol. I, 1583–1589.

I/2381 Die Vermählung des Herzogs Johann Friedrich von Pommern mit Erdmuth, geb. Markgräfin von Brandenburg und derer Leibgedinge. Vol. V, 1569–1576.

I/2410 Churfürst Joachim Friedrich zu Brandenburg wegen 5000 Thaler, so die Fürstliche Witwe aus Wollin fordert. 1606–1611.

I/2425 Die Leichenbestattung der Herzogin Anna Gemahlin Herzogs Bogislaw XIII, Fürstliche Witwe zu Neustettin. 1616.

I/2426 Das Ableben und die Verlassenschaft der Fürstlichen Witwe zu Wollin, Gemahlin Herzogs Barnim X von Pommern Anne Marie geb. Churfürstin von Brandenburg. 1618–1620.

I/2429 Die unterschiedliche losgelegene betr. die Vermählung der Herzogin Anna v. Pommern mit dem Herzog Ernst zu Croy. 1618–1632.

I/2437 Das Ableben, die Leichenbestattung und der Nachlass der Fürstlichen Witwe zu Stolp, Gemahlin Herzogs Johann Friedrich v. Pommern Erdmuth geb. Churfürstin von Brandenburg. 1593–1629.

I/2438 Das Ableben, die Leichenbestattung und der Nachlass der Fürstlichen Witwe zu Stolp, Gemahlin Herzogs Johann Friedrich v. Pommern Erdmuth geb. Churfürstin von Brandenburg. 1603–1624.

I/2439 Das Ableben, die Leichenbestattung und der Nachlass der Fürstlichen Witwe zu Stolp, Gemahlin Herzogs Johann Friedrich v. Pommern Erdmuth geb. Churfürstin von Brandenburg. 1623–1624.

##### **Rękopisy i spuścizny (RS)**

163 Stamm-Tafel von Boehn.

751 Materiały do dziejów rodziny v. Böhn.

##### **Zbiór Martina Wehrmanna (MW)**

149 Material-Sammlung: Ärzte und Apotheker in Pommern.

## ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- Behr-Negendank U., Bohlen-Bohlendorf J. (red.) 1869. *Die Personalien und Leichen-Processionen der Herzöge von Pommern und ihrer Angehörigen aus den Jahren 1560 bis 1663*. Halle.
- Cramer D. 1628. *Das Grosse Pomrische Kirchen Chronicon D. Danielis Crameri. Das ist Beschreibung und aussführlicher Bericht, was sich fürnemblich in Religions Sachen, von Enderung der Heydenschafft her, im Land zu Pomren, und zugehörigem Fürstenthumb Rügen, auch Graff- und Herrschafften, bey noch währendem Christenthumb, und dabey verlauffener Evangelischer Reformation, biss auff kegenwertige Zeit, begeben und zugetragen hat (...)* Zuvor niemahl in Truck gegeben (...). Alten Stettin.
- Dähnert J.C. 1752. *Pommersche Bibliothek* 1. Greifswald.
- Friedeborn P. 1613. *Historische Beschreibung der Stadt Alten Stettin in Pommern : Sampt Einem Memorial unnd Aufzüge etlicher denckwürdigen Geschichten, Handlungen und Verträgen, welche von zeit angenommenen Christenthumbs, innerhalb fünf hundert Jahren, daselbst begeben, unnd etwan nützlich zu wissen. So dann auch Ein General Beschreibung des gantzen Pommerlandes: Fürstliche Stammlini der Hertzogen von Pommern, und Fürsten zu Rügen (...)*. Alten Stettin.
- Hainhofer F. 2000. *Filipa Hainhofera dziennik podróży, zawierający obrazki z Frankonii, Saksonii, Marchii Brandenburskiej i Pomorza w roku 1617*, tłum. i oprac. K. Gołda. Szczecin.
- Haken Ch. W. 1866. *Haken's Drei Beiträge zur Erläuterung der Stadtgeschichte von Stolp*, red. F.W. Feige. Stolp.
- Hildebrand A. 1611. *Threnoi Beatis. Manibus (...) Dominae Dn. Catharinae Ursulae (...) Dn. Francisci II Inferioris Saxoniae (...) Ducis (...) Filiae (...) Anni M. D. CXI. Translatae (...)*. Stetini.
- Hillius A. 1659. *Optimum Poenitentium Solatium, Das ist: Christlicher Leich-Sermon (...)* Bey Volckreicher ansehnlicher Leichbestattung Des (...) Herrn Michaelis Pontani Der Christlichen Gemeine zu Smolsin wolverdienten treufleissigen Pastoris (...). Berlin.
- Oerlichs J.C.C. 1763. *Das gepriesene Andenken der Pommerschen Hertzoge durch umständliche Erzählung ihrer eigenen gedruckten und ungedruckten Schriften und der ihnen errichteten öffentlichen Denckmäler (etc.)*. Berlin.
- Rubenovius D. 1624. *Vier Christliche Leich und Trostpredigten, Gehalten bey der Fürstlichen Leiche unnd Begräbnis Der Weyland Durchleuchtigen Hochgebornen Fürstinnen und Frawen, Frawen Erdmut, etc.* Stettin.
- Sellin P. 1619. *Sterbens Lust. Kurtze Predigt Auffm grossen Saal, des F. Hauses Wollin, da die Fürstliche Leiche, in den Sarg gelegt, und den 14. Decembris, gen Alten Stettin geführet unnd begleitet worden*. Alten Stettin.
- Wedel J. 1882. *Hausbuch des Herrn Joachim von Wedel auf Krempzow Schloss und Blumberg erbgessen*, red. J. v. Bohlen Bohlendorff. Tübingen.
- Wutstrack Ch.F. 1795. *Nachtrag zu der Kurzen historisch-geographisch-statistischen*

*Beschreibung des Königlich-preussischen Herzogthums Vor- und Hinter-Pommern. Stettin.*

LITERATURA

- Babendererde C. 2003. Die fürstlichen *Leichenfeier* als höfisches Fest im späten Mittelalter. W: G. Fouquet, H. v. Seggern, G. Zeilinger (red.), *Höfische Feste im Spätmittelalter*. Mitteilungen der Residenzenkommission. Sonderheft 6. Kiel, 113–123.
- Barthold F. W. 1842. *Geschichte von Rügen und Pommern, Von der Rückkehr Bogislavs X. vom h. Grabe (1498) bis zum Tode des letzten Herzogs von Pommern. J. 1637 4(2)*. Hamburg.
- Bepler J. 2002. Die Fürstin im Spiegel der protestantischen Funeralwerke der Frühen Neuzeit. W: R. Schulte (red.), *Der Körper der Königin. Geschlecht und Herrschaft in der höfischen Welt*. Frankfurt am Main, 135–161.
- Bloth H.G. 1981. Fürstin Hedwig von Pommern und der Prediger Gregor Lagus. Bemerkungen zur Stiftung des Neustettiner Gymnasiums im Zeitalter der Gegenreformation. *Baltische Studien NF 67*, 26–46.
- Bohlen J. 1869. Vorwort. W: U. Behr-Negendank, J. Bohlen-Bohlendorf (red.), *Die Personalien und Leichen-Processionen der Herzoge von Pommern und ihrer Angehörigen aus den Jahren 1560 bis 1663*. Halle, V–XII.
- Borkowska U. 1988. Ceremoniał pogrzebowy królów polskich w XIV–XVIII wieku. W: J. Skarbek, J. Ziółek (red.), *Państwo, Kościół, Niepodległość*. Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego KUL 54. Lublin, 133–160.
- Brandtner E. 2009. Funeralkultur der albertinischen Sekundogenituren im 17. und 18. Jahrhundert. W: V. Czech (red.), *Fürsten ohne Land. Höfische Pracht in den sächsischen Sekundogenituren Weissenfels, Merseburg und Zeitz*. Berlin, 143–171.
- Brüggemann L. 2012. *Herrschaft und Tod in der Frühen Neuzeit: Das Sterbe- und Begräbniszeremoniell preußischer Herrscher vom Großen Kurfürsten bis zu Friedrich Wilhelm II (1688–1797)*. München.
- Bruncz D. 2012. Ateizm jako teologiczne i duszpasterskie wyzwanie dla Kościoła: ewangelicki punkt widzenia. *Studia Theologica Varsaviensia 50*, 163–169.
- Burszta W. 1998. *Antropologia kultury*. Poznań.
- Bůžek V. 2015. Die *Begräbnisfeierlichkeiten nach dem Tod Ferdinands I. und seiner Söhne*. *Historie – Otázky – Problémy 7*, 260–273.
- Chrościcki J.A. 1974. *Pompa funebris. Z dziejów kultury staropolskiej*. Warszawa.
- Chrościcki J.A. 1986. „Viae Regiae” w środkowowschodniej Europie w XVII i XVIII wieku. *Rocznik Historii Sztuki 16*, 267–282.
- Chrościcki J.A. 1993. Przestrzeń ceremonialna w nowożytnym mieście. *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej 41 (2)*, 213–224.
- Ciesielski T. 2012. Podróże eksportacyjne w czasach saskich. W: M. Saczyńska, E. Wólkiewicz (red.), *Samotrzeć, w kompanii czy z orszakami? Społeczne*

- aspekty podróżowania w średniowieczu i w czasach nowożytnych*. Warszawa, 515–532.
- Dalewski Z. 2003. Polityka, rytuał i tekst. W: W. Brojer (red.), *Źródło. Teksty o kulturze średniowiecza ofiarowane Bronisławowi Geremkowi*. Warszawa, 11–35.
- Eliade M. 1999. *Sacrum i profanum: o istocie religijności*. Warszawa.
- Fałkowski W. 2009. Dwa pogrzeby Kazimierza Wielkiego – znaczenie rytuału. *Kwartalnik Historyczny* 116 (1), 55–74.
- Ferenc M. 1999. Rola i udział dworu w ceremonii pogrzebowej Zygmunta Augusta. W: M. Markiewicz, R. Skowron (red.), *Theatrum ceremoniale na dworze książąt i królów polskich*. Kraków, 113–122.
- Frankowska-Makała M. 2013a. „Cały strój był z pięknej kwiecistej złotej sztuki materiału...” – ubiory i klejnoty książąt pomorskich ze zbiorów Muzeum Narodowego w Szczecinie. W: R. Makała (red.), *Złoty wiek Pomorza. Sztuka na dworze książąt pomorskich w XVI i XVII wieku / Das goldene Zeitalter Pommerns. Kunst am Hofe der pommerschen Herzöge im 16. und 17. Jahrhundert*. Szczecin, 81–107.
- Frankowska-Makała M. 2013b. Suknia wierzchnia Anny szlezwicko-holsztyńskiej (1577–1616) lub Erdmuty brandenburskiej (1561–1623). W: R. Makała (red.), *Złoty wiek Pomorza. Sztuka na dworze książąt pomorskich w XVI i XVII wieku / Das goldene Zeitalter Pommerns. Kunst am Hofe der pommerschen Herzöge im 16. und 17. Jahrhundert*. Szczecin, 228–231.
- Frankowska-Makała M. 2013c. Krzyżyk księżnej Erdmuty. W: R. Makała (red.), *Złoty wiek Pomorza. Sztuka na dworze książąt pomorskich w XVI i XVII wieku / Das goldene Zeitalter Pommerns. Kunst am Hofe der pommerschen Herzöge im 16. und 17. Jahrhundert*. Szczecin, 300–303.
- Frankowska-Makała M., Makała R. 2017. Kunststiftungen und Kunstbesitz Erdmuthes von Brandenburg, Herzogin zu Pommern-Stettin (1561–1623). Handlungsfelder pommerscher Fürstinnen um 1600. W: D. Schleinert, M. Schneikart (red.), *Zwischen Thronsaal und Frauenzimmer*. Köln-Weimar-Wien, 165–178.
- Geertz C. 2005. Centra, królowie i charyzma: Refleksje o symbolice władzy. W: C. Geertz, *Wiedza lokalna. Dalsze eseje z zakresu antropologii interpretatywnej*. Kraków, 127–152.
- Giesey R. E. 1960. *The Royal Funeral Ceremony in Renaissance France*. Genève.
- Gieysztor A. 1978. Spektakl i liturgia – polska koronacja królewska. W: B. Geremek (red.), *Kultura elitarna a kultura masowa w Polsce późnego średniowiecza*. Wrocław, 9–23.
- Harasimowicz J. 1992. *Mors ianua vitae. Śląskie epitafia i nagrobki wieku reformacji*. Wrocław.
- Hoffmann T. 1933. *Pommersche Gnadenpfennige und Schaugroschen des pommerschen Herzogshauses*. Stettin.



- Ilg U. (red.) 2015. *Fürstliche Witwen in der Frühen Neuzeit. Zur Kunst- und Kulturgeschichte eines Standes*. Petersberg.
- Janicki M. 2000. Zgon króla Zygmunta I i znaczenie fiducji w jego pobożności. List Jana Benedyktowicza Solfy do Jana Dantyszka i królowej Bony do córki Izabeli. *Studia Źródłoznawcze* 27, 65–107.
- Kantorowicz E. 2007. *Dwa ciała króla. Studium ze średniowiecznej teologii politycznej*. Warszawa.
- Kicińska U. 2014. Ceremonia pogrzebowa w drukach żałobnych XVII i XVIII wieku (wybrane elementy). *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* 62 (3), 421–429.
- Kizik E. 1996. Ubiory żałobne w mieście hanzeatyckim w XVI–XVIII wieku. *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* 44 (2), 107–136.
- Kizik E. 2014. Ratusze wielkich miast Prus Królewskich w publicznych świątkach władzy w XVI–XVIII wieku. Uwagi na marginesie projektu badawczego. *Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych* 74, 127–134.
- Kościelna J.A. 2015. Pomorzanie w Ziemi Świętej (do końca XVI w.). Rekonesans badawczy. *Stargardia* 10, 137–141.
- Kościelna J.A. 2017. Nowożytny ceremonial pogrzebowy Gryfitów (1531–1654). W: M. Łopuch (red.), *Pompa funebris książąt z dynastii Gryfitów*. Szczecin, 37–69.
- Kościelna J.A. 2019. Catharina Friedrich i jej mąż Hans Rambow. Przyczynek do biografii księcia Jana Fryderyka (1542–1600) i historii bastardów Gryfitów w czasach wczesnonowożytnych. *Stargardia* 13, 95–119.
- Kriegseisen J. 2000. Epitafium Anny księżnej Croy und Arschott w dawnym kościele zamkowym w Słupsku. Datowanie i program treściowo-artystyczny. *Barok. Historia–Literatura–Sztuka* 1, 165–180.
- Kunde C. 2013. Portret księcia Franciszka I na marach (1577–1620), W: R. Makąła (red.), *Złoty wiek Pomorza. Sztuka na dworze książąt pomorskich w XVI i XVII wieku / Das goldene Zeitalter Pommerns. Kunst am Hofe der pommerschen Herzöge im 16. und 17. Jahrhundert*. Szczecin, 160.
- Künker F.R. 2013. *Künker Auktion 224 – Die Münzen der Herzöge von Pommern – Die Sammlung Professor Helmut Hahn*. Berlin.
- Kuras K. 2015. Sekcje zwłok monarchów w czasach nowożytnych. *Medycyna Nowożytna. Studia nad Kulturą Medyczną* 1, 51–73.
- Lemcke H. 1909. *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Regierungsbezirks Stettin* 14 (1): *Das königliche Schloss in Stettin*. Stettin.
- Łopuch M. (red.) 2017. *Pompa funebris książąt z dynastii Gryfitów*. Szczecin.
- Marchwińska A. 2007. Pogrzeb Barbary Radziwiłłówny i odprawa jej królewskiego dworu (1551). *Studia Waweliana* 13, 105–113.
- Marchwińska A. 2008. *Królewskie dwory żon Zygmunta Augusta. Organizacja i składy osobowe*. Toruń.
- Metzner E. 1909. Das Stammbuch der Herzogin Erdmuth zu Stettin-Pommern. *Baltische Studien NF* 13, 7–16.

- Mojsik T. 2015. Adventus regis: wejście jako praktyka komunikacyjna w perspektywie historyczno-antropologicznej. *Przegląd Historyczny* 106 (2), 249–286.
- Muir E. 1997. *Ritual in Early Modern Europe*. Cambridge.
- Niekus-Moore C. 2017. „Dennoch, weil es gnedig von mir begehret”. Leichenpredigten für Fürstinnen aus dem pommerschen Hause. W: D. Schleinert, M. Schneikart (red.), *Zwischen Thronsaal und Frawenzimmer*. Köln–Weimar–Wien, 89–102.
- NN 1878. Vierzigster Jahresbericht der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde. IV und Schluss. 1. Januar bis 1. April 1878. *Baltische Studien* 28, 427–483.
- Nowicka-Jeżowa A. 1988. *Homo viator-mundus-mors*. *Studia z dziejów eschatologii w literaturze staropolskiej 1: Medytacja eschatologiczna w literaturze XVI – XVIII wieku*. Warszawa.
- Nowicka-Struska A. 2006. Elementy teatralne, gest i komunikacja niewerbalna w siedemnastowiecznych kazaniach pogrzebowych. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio FF, Philologiae* 24, 71–98.
- Nowicka-Struska A. 2008. *Ex fumo in lucem*. *Barokowe kaznodziejstwo Andrzeja Kochanowskiego*. Lublin.
- Ochendowska-Grzelak B. 2017a. Sarkofagi szczecińskie. W: M. Łopuch (red.), *Pompa funebris książąt z dynastii Gryfitów*. Szczecin, 101–130.
- Ochendowska-Grzelak B. 2017b. Noty katalogowe. Sarkofag księżnej Anny Marii. W: M. Łopuch (red.), *Pompa funebris książąt z dynastii Gryfitów*. Szczecin, 287–294.
- Pálffy G. 2008. Kaiserbegräbnisse in der Habsburgermonarchie –Königskrönungen in Ungarn. Ungarische Herrschaftssymbole in der Herrschaftsrepräsentation der Habsburger im 16. Jahrhundert. *Frühneuzeit-Info* 19 (1), 41–66.
- Pawłowski M. 2011. Talary zachodniopomorskie w zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie. *Przegląd Zachodniopomorski* 26 (3), 25–61.
- Petsch R. 1907. *Verfassung und Verwaltung Hinterpommerns im 17. Jahrhundert bis zur Einverleibung in den Brandenburgischen Staat*. Leipzig.
- Pieńkowski R. 2010. Monety pośmiertne Piastów legnicko-brzeskich. *Theatrum historiae* 6, 309–320.
- Pierer H. A., Löbe J. 1858. Erdmuthe. W: H.A. Pierer, J. Löbe (red.), *Universal-Lexikon der Gegenwart und Vergangenheit* 4 (5). Altenburg, 836.
- Rymar E. 1995. *Rodowód książąt pomorskich 2*. Szczecin.
- Rymar E. 2017. Pomorskie i polskie wątki w działalności i twórczości Johanna Kitzschera (ok. 1460/65–1521). *Studia z Dziejów Średniowiecza* 21, 150–177.
- Schattkowsky M. 2003. Einführung. W: M. Schattkowsky (red.), *Witwissenschaft in der frühen Neuzeit. Fürstliche und adlige Witwen zwischen Fremd- und Selbstbestimmung*. Leipzig, 11–32.
- Skwara M. 2009. *Polskie drukowane oracje pogrzebowe XVII wieku*. Bibliografia. Gdańsk.

- Spahn M. 1896. *Verfassungs- und Wirtschaftsgeschichte des Herzogtums Pommern von 1478 bis 1625*. Staats- und Sozialwissenschaftliche Forschungen 14. Leipzig.
- Steiner M. 2003. *Geneza teatru w świetle antropologii kulturowej*. Wrocław.
- Stojentin M. 1897. Jakob von Zitzewitz, auf Muttrin und Vorwerk vor Lassen erbsessen, ein pommerscher Staatsmann aus dem Reformations-Zeitalter. *Baltische Studien NF 1*, 143–289.
- Szczeponik B. 1913. Herzog Ernst Bogislav von Croy, der letzte Bischof von Cammin, im Streit Schwedens und Brandenburgs um den Besitz des Bistums. *Baltische Studien NF 17*, 5–61.
- Szultka Z. 1994. *Piśmiennictwo polskie i kaszubskie Pomorza Zachodniego od XVI do XIX wieku*. Poznań.
- Szultka Z. 1996. *Książę Ernest Bogusław von Croy (1620–1684)*. Słupsk.
- Szultka Z. 2017. *Szkolnictwo wiejskie na Pomorzu Zachodnim od reformacji do początku XIX wieku*. Słupsk.
- Śnieżyńska-Stolot E. 1975. Dworski ceremoniał pogrzebowy królów polskich w XIV wieku. W: P. Skubiszewski (red.), *Sztuka i ideologia XIV wieku*. Warszawa, 89–110.
- Thomas L.-V. 2008. Trup. W: M. Szpakowska (red.), *Antropologia ciała*. Warszawa, 305–309.
- Turner V. 2010. *Proces rytualny. Struktura i antystruktura*. Warszawa.
- Wachowiak B. 1976. Próby scentralizowania państwa pomorskiego za Bogusława X i jego następców. W: G. Labuda (red.), *Historia Pomorza 2 (1)*. Poznań, 698–888.
- Wehrmann M. 1906. *Geschichte von Pommern II*. Gotha.
- Wisłocki M. 2001. Upamiętnienie i gloryfikacja w ewangelickiej sztuce Pomorza w XVI – XVII wieku. *Rocznik Historii Sztuki 27*, 213–252.
- Woodward J. 1997. *The Theatre of Death. The Ritual Management of Royal Funerals in Renaissance*. Woodbridge.
- Wunder H. 2017. „Zwischen Thronsaal und Frawezimmer“. Handlungsfelder pommerscher Fürstinnen um 1600 im Vergleich. W: D. Schleinert, M. Schneikart (red.), *Zwischen Thronsaal und Frawenzimmer*. Köln–Weimar–Wien, 9–24.
- Wyźga M. 2014. Ceremonie na ratuszu krakowskim w XV – XVIII wieku. *Roczniki Dziejów Społeczno-Gospodarczych 74*, 139–159.
- Żukowski J. 2012. Z majestatu pańskiego na śmiertelne mary: polskie i europejskie egzekwie królowej Cecylii Renaty (1644). *Kronika Zamkowa 1–2 (63–64)*, 79–125.

## **Zusammenfassung**

### Beerdigungsfeier der Prinzessin Erdmuthe von Brandenburg (1561-1623)

Die pommersche Prinzessin Erdmuthe von Brandenburg (1561-1623), Witwe des Herzogs Johann Friedrich (1542-1600), starb am 13. November 1623 in Słupsk (Stolp). Am Beispiel der Funeralien der „Stolper Witwe“ wurden weitere Elemente der Beerdigungszeremonie der Witwen der pommerschen Herrscher in der letzten Periode des Bestehens des Herzogtums vorgestellt: Vorbereitungen für die Beerdigung, Exportationsreise, Begräbniszeremonie in Stettin (28. Januar 1624), Präzedenz im Trauerzug (Stelle für den regierenden Herzog, die Delegation der königlichen Höfe, die Vertretung des Adels und der Städte, die Diener und die Armen) sowie die Frage des Zeremonienraums in der Residenzstadt.

Die Quellenbasis des Artikels sind die Dokumente im Staatsarchiv in Stettin (Bestand: Herzoglich Stettiner Archiv) sowie vier Trauerpredigten vom Stolper Hofprediger Daniel Rubenovius. Als Grundlage für Vergleiche und Ergänzungen wurden Materialien zu den Beerdigungen zweier weiterer pommerscher Herzoginnen verwendet: von der „Neustettiner Witwe“, Anna von Schleswig-Holstein (gest. 1616) und der „Woliner Witwe“, Anna Maria von Brandenburg (gest. 1618).